

Puławy: Prezes OPEC odchodzi. Jest następca

P. Iwaszko, prezes OPEC w Puławach

M. Chrzanowski dalej dyrektorem „Czartorycha”

PRENUMERATA wspólnoty

Zapisy na II kwartał 2024r.
do 20 marca
na poczcie lub u listonosza.



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

puławy.24wspolnota.pl

5 - 11 marca 2024 r. ■ nr 10 (560) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA

Kontrkandydat wypomniął wójtowi studia w Collegium Humanum



Adam Bieniek,
radny i kandydat na wójta

Czyżby po wybuchu afery posługiwanie się ich dyplomem staje się niewygodne? Dlaczego pan usunął wpis ze swojego posta?

Toczy się postępowanie. Co ja mam z tym wspólnego? Zakończyłem tok kształcenia egzaminem zdanym pozytywnie



Marcin Łaguna,
wójt Gminy Wąwolnica

KOMENTUJ NA:

puławy.24wspolnota.pl

STR. 11

Afera z uczelnią, która miała sprzedawać dyplomy na sesji w Wąwolnicy.

Złote Gody w Wąwolnicy



Medale za Długoletnie pożycie małżeńskie z rąk wójta odebrało 21 par

STR. 6

Małgorzata Sadurska poza zarządem PZU

STR. 8

Powiat: Oni dopilnują wyborów. Lista

S. 2

Puławy:

Rodzice zaparkują w pobliżu przedszkola na Norwida

S. 3

Zapomniana rzeźba trafi do Puław. Tu dostanie drugie życie

S. 4

Dni kariery zawodowej

S. 5

Prymusi z SP1 i 2 oraz ZSO nr 1 docenieni

S. 24

Nałęczów: Zgłoś uwagi do miejskiego programu rewitalizacji

S. 21

Gm. Puławy: Wójt, zrób w końcu tę drogę!

S. 22

Dziecko wypadło z okna

STR. R6

Areszt za rozbój na staruszku

37 - latek z Puław zażądał pieniędzy od 90 - latka za doprowadzenie go na przystanek.

STR. 8

Mężczyzna zabrał seniorowi portfel z pieniędzmi i dokumentami

AUTO KASACJA SKUP AUT
SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
WIĘCEJ INFORMACJI TEL. 881-372-442

Kasacja Pojazdów
Płacimy za kompletne auto 24-100 Puławy ul. Dęblińska 39
Laweta gratis
tel.: 512 843 897, 507 156 808

S T O P K A

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:

Marta Pietroń,

tel. 780 029 979

pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:

Dominik Kęsik,

tel. 780 029 981

kesik@24wspolnota.pl

Agnieszka Gołębiowska,

tel.: 505 698 186

golebiowska@24wspolnota.pl

Mateusz Polynka (sport),

tel. 516 019 184

Reklama:

Anna Mokrzycka

dyrektor ds. marketingu i reklamy

tel. 691 782 434

mokrzycka@24wspolnota.pl

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota

Mateusz Orzechowski

Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:

tel. 510 166 892

Kolportaż:

tel. 791 193 007

Skład:

Krzysztof Pałys

Druk:

Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń
Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika
Wspólnota Puławska,
ul. Fieldorfa-Niła 18/9,
Puławy (budynek HTM 1,
obok BRICO)
w godz. 9.00 - 14.00

• Pośrednictwo
Ubezpieczeniowe
Stanisław Samonek,
ul. Piłsudskiego 69,
Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

A U T O P R O M O C J A

W
24
NASZ
PORTAL

pulawy.24wspolnota.pl

Oni dopilnują wyborów samorządowych

**Komisarz Wyborczy po-
dał do publicznej wia-
domości składy powia-
towych oraz gminnych
komisji wyborczych,
które będą czuwać na
przebiegiem głosowania
7 kwietnia.**

**Powiatowa Komisja Wyborcza
w Puławach (Starostwo
Powiatowe w Puławach):**

1. M.H. Szociński-Klein, Lublin, Komisarz Wyborczy
2. J. H. Kiepińska, Gołąb, uzup. składu, Komisarz Wyborczy
3. M. Koniczyńska-Byzdra, Puławy, uzup. składu, Komisarz Wyborczy
4. W. D. Łopatek, Puławy, KKW Trzecia Droga PSL-PL2050
5. A. M. Markowski, Kaleń, uzup. składu, Komisarz Wyborczy
6. J. H. Rafałko, Puławy, uzup. składu, Komisarz Wyborczy
7. D. Rozwadowski, Puławy, KWW Tak
8. K. Sz. Serewiś, Wólka Gołębska, uzup. składu, Komisarz Wyborczy
9. D. M. Stępień-Góra, Puławy, uzup. składu, Komisarz Wyborczy
10. K. Szpetko, Puławy, uzup. składu, Komisarz Wyborczy
11. Ag. M. Ścibior-Gałązka, Puławy, KW PiS
12. J. Śmich, Puławy, uzup. składu, Komisarz Wyborczy
13. M. Włodarczyk, Puławy, KKW KO
14. A. I. Zdun-Podhajny, Puławy, uzup. składu, Komisarz Wyborczy

**Gminna Komisja Wyborcza
w Baranowie:**

1. I. Domańska, Baranów, KWW Mirosława Romana Grzelaka
2. A. D. Lejkowska, Baranów, KWW Gagoś Robert
3. A. Ostrowski, Baranów, KKW Trzecia Droga PSL-PL2050

4. Ł. R. Pasim, Gródek, KWW Bartłomieja Pejo
5. M. Solecka, Baranów, KWW Tak, Baranów
6. B. Stałęga, Czołna, KWW Pelagia Maruszak
7. D. Szymanek, Baranów, KW PiS
8. K. Walczak, Czołna, KKW KO
9. A. Zaręba, Baranów, KWW Gagoś Robert

**Gminna Komisja Wyborcza
w Janowcu :**

1. G. Biernacka, Janowiec, KWW Gmina Janowiec Razem
2. J. B. Chechelska-Kowalczyk, Janowiec, KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 S
3. M. Dębicka, Trzcianki, KWW Gmina Janowiec Razem
4. H. R. Dymek, Janowiec, uzup. składu, Komisarz Wyborczy
5. L. Z. Kowalik, Góra Puławska, KKW KO
6. M. Olejarczyk, Janowiec, uzup. składu, Komisarz Wyborczy
7. R. Szymański, Janowiec, uzup. składu, Komisarz Wyborczy
8. B. A. Warowna, Puławy, KKW KO
9. E. M. Wójcik, Janowiec, KW PiS

**Miejska Komisja Wyborcza
w Kazimierzu Dolnym:**

1. B. Banaszek, Bochothnica, KW PiS
2. G. Ciepielewska, Jeziorszczyna, KWW A. Pomianowskiego
3. D. Guz, Bochothnica, KKW Trzecia Droga PSL-PL2050
4. M. R. Kobiąłka, Kazimierz Dolny, KWW Kazimierz 2024
5. M. Lis, Kazimierz Dolny, KKW KO
6. M. M. Nowakowska, Kazimierz Dolny, KWW Kazimierz 2024 (uzup. składu)
7. P. Sprawka, Zastawie, KWW TAK
8. A. Stefanek, Kazimierz Dolny, KWW A. Pomianowskiego (uzup. składu)
9. M. Tużnik, Cholewianka, KWW Nasza Gmina Nasza Odpowiedzialność

**Gminna Komisja Wyborcza
w Końskowoli:**

1. K. Antas, Opoka, KW PiS
2. T. M. Bochra, Końskowola, KWW Zielone Powiśle 2024,
3. B. Domańska-Urlich, Brzezinki, KWW Mariusza Majkutewicza
4. B. Kowalik-Chłopaś, Wronów, KWW Tak
5. J. I. Koziańska, Puławy, uzup. składu, Komisarz Wyborczy
6. M. Próchniak, Puławy, uzup. składu, Komisarz Wyborczy
7. G. Rodzik, Stok, KKW KO
8. K. Szmigiel, Końskowola, KKW KO

**Gminna Komisja Wyborcza
w Kurowie:**

1. P. Barwińska, Kurów, KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego
2. M. Chrzan, Płonki, KW PiS
3. M. Krakowiak, Jastków, KWW „Razem dla Wspólnoty”
4. A. Olszak, Borysów, KWW Tak
5. K.a Pyciarz, Puławy, KKW KO
6. A. Skorupska, Kurów, KWW Arkadiusz Małecki
7. B. E. Stasiak,Olesin, KWW Prawica jest jedna
8. M. I. Tarkowska, Kurów, KW Ruch Naprawy Polski
9. I. J. Tużnik, Klementowice, KKW Trzecia Droga PSL-PL2050

**Gminna Komisja Wyborcza
w Markuszowie:**

1. A. Z Abramek, Markuszów, KWW Prawica jest jedna
2. I. B. Gałkowska, Markuszów, KWW Leszka Łuczynka Przyjazna i Aktywna Gmina
3. P. Gowin, Puławy, KKW KO
4. M. Lewandowski, Końskowola, KWW Tak
5. I. Osek, Kurów, KWW „Razem dla Wspólnoty”
6. A. M. Skowron, Markuszów, KWW Wspólna Gmina Markuszów
7. A. M. Sokołowska, Markuszów, KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego
8. E. K. Woch, Olszowiec, KW PiS
9. M. Zawada, Markuszów, KWW Grzegorza Olszaka

**Miejska Komisja Wyborcza
w Nałęczowie:**

1. A. E. Banaszek, Rąbłów, KWW Tak
2. D. R. Kamola, Nałęczów, KWW Gminy Nałęczów - Mój i Twój Nałęczów (uzup. składu)
3. W. Kopeć, Czesławice, KWW Zgodny Nałęczów
4. J. Kozieł-Rząd, Nałęczów, uzup. składu (Komisarz Wyborczy)
5. W. Kuta, Klementowice, KKW KO
6. Z. R. Strzyżyński, Nałęczów, KW PiS
7. M. J. Wefna-Daniel, Sadurki KWW Zgodny Nałęczów (uzup. składu)
8. W. Wilkołowski, Łopatki, KKW Trzecia Droga PSL-PL2050
9. A. Wójcik, Nałęczów, KWW Gminy Nałęczów - Mój i Twój

**Gminna Komisja Wyborcza
w Puławach, z siedzibą
w Urzędzie Gminy Puławy:**

1. A. H. Ciesielska, Borowa, KWW Zgodnie nad Wisłą
2. T. D. Daniłko, Puławy, KKW KO
3. M. W. Gąska, Bronowice, KW PiS
4. P. Kwapińska, Puławy, KWW Tak
5. D. Mańko, Dobrosławów, KWW Bezpieczna Okolica
6. A. L. Rokita, zgłoszony przez KWW SZYMONA ZAGAŃCYKA, zam. Góra Puławska

7. Anna Stępień, Dobrosławów, KWW Krzysztof Ruciński
8. R. Sulima, Kajetanów, KWW Wspólnie dla Ziemi Puławskiej
9. M. Szarpak, Góra Puławska, KKW Trzecia Droga PSL-PL2050

**Miejska Komisja Wyborcza
w Puławach:**

1. B. K. Jaśkiewicz, Puławy, KKW KO (uzup. składu)
2. W. Kitka, Puławy, Trzecia Droga PSL-PL2050
3. R. P. Krzysztofik, Puławy, KKW KO
4. I. A. Kuś, Puławy, KWW Beaty Kozik Razem dla Puław
5. M. Miziński, Puławy, KWW Niezależni Wyborcy Pawła Maja (uzup. składu)
6. D. Młynarczyk, Puławy, KWW Niezależni Wyborcy Pawła Maja (uzup. składu)
7. M. M. Nowakowska, Puławy, KWW Ewy Wójcik Wybieramy Puławy (uzup. składu)
8. H. Syroka, Puławy, Puławy, KWW Ewy Wójcik Wybieramy Puławy KW PiS
9. A. Szatkowska-Wróbel, Puławy KW PiS
10. L. Tomaszewski, Puławy, KKW Lewica
11. E. Wrzesińska, Puławy, KWW Tak

**Gminna Komisja Wyborcza
w Wąwolnicy:**

1. J. A. Figiel, Karmanowice, KWW „Gmina Naszym Wspólnym Dobrem „ (uzup. składu)
2. E. Furtak, Zgórzyńskie, KWW Marcin Łaguna (uzup. składu)
3. R. A. Guzek, Łopatki, KW PiS
4. A. Kuszyk-Baran, Jaroszyn, KO
5. J. Lipiec, Zarzeka, KWW Marcin Łaguna
6. M. Łubkowska, Mareczki, KKW Trzecia Droga PSL-PL2050
7. A. Łyszcz, Bochothnica, KWW Tak
8. K. Pałka, Zawada, KWW „Gmina Naszym Wspólnym Dobrem”
9. S. Tusińska, Wąwolnica, KWW Wspólnie dla Gminy Wąwolnica

**Gminna Komisja Wyborcza
w Żyrzynie:**

1. K. Chabros, Żyrzyn, uzup. składu (Komisarz Wyborczy)
2. K. Góra, Borysów, KWW Tak
3. M. A. Michalska, Żyrzyn, KW PiS
4. W. Olszak, Żyrzyn, KWW Andrzej Bujek
5. H. Pietrasiak, Kośmin, uzup. składu (Komisarz Wyborczy)
6. D. Rogala, Wilczanka KWW Andrzej Bujek, (uzup. składu)
7. J. K. Rzetelska-Ostrowska, Baranów, KKW Trzecia Droga, PSL-PL2050
8. P. M. Zając, Bałtów, uzup. składu (Komisarz Wyborczy)
9. B. M. Żebrowska, Kotliny, KKW KO

Marta Pietroń

R E K L A M A

**PUŁAWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA

81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE

81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY

81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO

81 880 45 54

SĄD REJONOWY

81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA

81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY

81 450 22 74

URZĄD CELNY

81 886 82 91

SANEPID

81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA

81 451 19 00

POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII

81 886 33 20

URZĄD PRACY

81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY

Autoryzowany serwis anten, L-SAT,
tel. 602 894 594

FRYZJER

Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOSMETOLOG

Be BeautyClinic Gabinet
Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA

Agnieszka Grzejda 603 401 765

PRZEPROWADZKI

Usługi transportowe Fiolka Trans
603 472 217, 727 524 050
886 996 166

UBEZPIECZENIA

Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE

Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE

Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE

Szkló Instal 669 422 544

TAPICER

Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ

Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI

Usługi Asenizacyjne Grześ,
Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD

Autoryzowany Serwis AGD,
Zuh Elmar 81 888 60 60

ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY

Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE

Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI

Taxi Elmo, całodobowo
81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO- REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski
887 076 949

ELEKTRYK

El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK

Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki
881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA

Dental-Med, Pelen Zakres Usług
696 080 999

DENTYSTA

Anna Olejnik 501 688 522

Zmiana warty w OPEC-u. Prezes Iwaszko odchodzi

Miejską Spółką będzie kierował do końca marca. Następcą Pawła Iwaszko będzie Paweł Okapa, w przeszłości związany m.in. z Lubelskim Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej.

Nowy prezes od kwietnia

Paweł Iwaszko kierowanie miejską spółką przejął w maju 2018 r. po długoletnim prezesie Okręgowego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Puławach, Ryszardzie Jabłońskim.

W grudniu złożył wypowiedzenie, zgodnie z którym będzie kierował OPEC-em do końca marca.

- Dostałem bardzo dobrą ofertę z sektora prywatnego - tłumaczy swoją decyzję i przyznaje, że odchodzi z poczuciem dobrze spełnionej misji.

- Dużo rzeczy udało mi się przez ten czas zrobić - mówi.

W styczniu spółka ogłosiła konkurs na stanowisko prezesa. Zainteresowani mieli czas na złożenie aplikacji do 5 lutego.



Paweł Iwaszko stery w OPEC-u przejął w maju 2018 r. i będzie kierował miejską spółką do końca marca

Idealny kandydat musiał posiadać wyższe wykształcenie, co najmniej 5 - letni staż pracy, w tym przynajmniej 3 - letni na stanowisku kierowniczym i cieszyć się nieposzlakowaną opinią.

W wymaganym terminie wpłynęło aż siedem kandydatur. W ubiegłą środę na stronie internetowej spółki pojawiła się informacja o rozstrzygnięciu.

- Rada Nadzorcza OPEC Sp. z o.o. informuje, iż w wyniku przeprowadzonego postępowania kwalifikacyjnego, w dniu 27.02.2024 r., dokonała wyboru Pana Pawła Okapy na Prezesa

Zarządu, który obejmie swoją funkcję z dniem 1 kwietnia 2024r. - czytamy w komunikacie.

Kim jest nowy prezes OPEC? Paweł Okapa jest absolwentem Wydziału Inżynierii Budowlanej i Sanitarnej Politechniki Lubelskiej. Ma również ukończone studia z zarządzania przedsiębiorstwem na rynku europejskim. Przez wiele lat był związany z Lubelskim Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej w Lublinie, w którym piął się po kolejnych szczeblach kariery. Pełnił tam m. in. funkcję zastępcy dyrektora ds. technicznych. Okapa był również dyrektorem Elektrociepłowni PGE Energia Ciepła w Lublinie Wrotków.

Co z prezesem MZK?

W tym samym czasie rada nadzorcza odwołała dotychczasową prezesa Miejskiego Zakładu Komunikacji w Puławach i ogłosiła konkurs na jej następcę. Zainteresowani objęciem funkcji mieli czas na złożenie aplikacji do poniedziałku 19 lutego. Jak informował nas Łukasz Kulik, przewodniczący Rady Nadzor-

czej MZK, w tym terminie wpłynęły cztery aplikacje.

- W dniu 23 lutego br. Rada Nadzorcza przeprowadziła rozmowy kwalifikacyjne z trzema kandydatami na stanowisko Prezesa Zarządu Spółki, którzy spełnili warunki formalne zawarte w ogłoszeniu. W oparciu o wyniki rozmów kwalifikacyjnych Rada Nadzorcza w dniu 23 lutego br. podjęła uchwałę w sprawie wyłonienia najlepszego kandydata na stanowisko Prezesa Zarządu MZK-Puławy sp. z o.o. Po akceptacji przez wskazanego kandydata warunków umowy o świadczenie usług zarządzania, Rada Nadzorcza spółki podejmie uchwałę o powołaniu na stanowisko Prezesa Zarządu Spółki - poinformował nas Łukasz Kołodziej, kierownik Wydziału Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej w Urzędzie Miasta w Puławach.

Nastąpi to prawdopodobnie w tym tygodniu. Wtedy też poznamy nowego prezesa miejskiej spółki.

Marta Pietroni

Puławy: Rodzice przedszkolaków zaparkują przy Norwida

Ma to ułatwić ustawienie znaku informującego o możliwości czasowego postoju na miejscach parkingowych wzdłuż ulicy w sąsiedztwie przedszkola.

Po co szlaban?

Kwestia możliwości ograniczenia wjazdu pod siedzibę Miejskiego Przedszkola nr 8 i działającego tam miejskiego żłobka pojawiła się w grudniu. Wtedy na drodze dojazdowej do placówki stanął szlaban ustawiony przez wspólnotę lokali w budynku przy ul. Norwida 2, w którym znajdują się lokale usługowe. Wspólnota postanowiła ograniczyć możliwość dojazdu do niewielkiego placu służącego za parking znajdujący się za jej budynkiem, bo miejsca były tam notorycznie blokowane, a nawet najemcy lokali nie mieli gdzie pozostawić swoich aut. Dochodzić miało również do sytuacji, w którym wspólnota musiała odpowiadać finansowo za uszkodzone tam auta. Z parkingu korzystali również rodzice dzieci uczęszczających do zlokalizowanego w sąsiednim budyn-



Znak ustawiony przy miejscach parkingowych przy ul. Norwida najbliższe przedszkola informuje kierowców, że pozostawienie auta od poniedziałku do piątku od 6.30 do 15.30 jest tu możliwe tylko na 15 minut

ku przedszkola i żłobka. Ale jak podkreślali - oni parkowali tam zaledwie na moment, by rano zostawić pociechy w placówce, a po południu odebrać. Zawieszona w grudniu na szlabanie kartka informowała, że ma być podniesiony tylko do połowy stycznia, a potem będzie opuszczony - wjadą tylko osoby wyposażone w pilota do urządzenia. Wtedy rodzice maluchów wpadli w panikę. Obawiali się, że szczególnie rano, gdy wszyscy spieszą się do pracy, będą mieli problem z zaparkowaniem samochodu w pobliżu.

Radny pyta o drogę

Sprawą zainteresował się miejski radny Paweł Matras i poprosił ratusz o wyjaśnienia. Okazało się, że kilkanaście lat temu miasto sprzedało działkę z drogą wspólnie, nie zapewniając sobie służebności dojazdu. Teraz jedynym wyjściem jest wybudowanie drogi dojazdowej do placówki na miejskiej działce z drugiej strony budynku z dojazdem od ul. Norwida. Ale na to potrzeba czasu. Na szczęście władzom Puław udało się porozumieć ze wspólnotą. Od lutego szlaban jest otwarty od godz. 6.00 do 9.00 i od godz. 13.00 do

16.00. Tak będzie do końca 2025 r., czyli do czasu wybudowania przez miasto alternatywnej drogi dojazdowej. Dojazd będzie, ale nie za darmo. Urząd będzie płać za to Wspólnocie 1000 zł brutto miesięcznie. Aby dodatkowo zapewnić miejsca parkingowe rodzicom dzieci dowożonych do placówki, Zarząd Dróg Miejskich ustawił specjalne oznakowanie przy miejscach parkingowych wzdłuż ul. Norwida, znajdujących się najbliżej przedszkola. Zgodnie z nim od poniedziałku do piątku między godz. 6.30 a 15.30, czyli w czasie funkcjonowania placówki, na 3 miejscach parkowanie jest dozwolone tylko na 15 minut. Taki czas jest wystarczający, by zaparkować auto i zaprowadzić czy odebrać pociechę z placówki.

Podobne rozwiązanie od kilku lat funkcjonuje przy Miejskim Przedszkolu nr 3 przy ul. Legionu Puławskiego na osiedlu Niwa. Tam rodzice przedszkolaków również skarżyli się, że nie mają gdzie zostawić auta, gdy rano przywożą dzieci, a blokowanie parkingu zarzucali mieszkańcom pobliskich bloków. Po ustawieniu analogicznych znaków, 5 miejsc w godzinach pracy placówki służy wyłącznie rodzicom.

Marta Pietroni

CO, GDZIE, KIEDY?

MARZEC
6
ŚRODA

Koncert 5-lecie 10 Tenorów. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika

MARZEC
8
PIĄTEK

19:00 - Występ kabaretu Paraniennormalni. Nałęczowski Ośrodek Kultury. Bilety w cenie 120 zł do nabycia w NOK-u lub na stronie biletyna.pl

MARZEC
9-10
SB-ND

XXII Ogólnopolski Konkurs Tańców O Pierścień Księżnej Izabeli. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika

MARZEC
13
ŚRODA

18:00 - Otwarte Warsztaty taneczne z okazji Dnia Kobiet. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika

MARZEC
15
PIĄTEK

18:00 - Koncert Gregorian Grace. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Bilety od 135 zł dostępne na Kupbilecik.pl, Biletyna.pl oraz Bilety24.pl

MARZEC
15-17
PT-ND

Kiermasz Wielkanocny Klubu Twórców Ludowych, Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika

MARZEC
16
SOBOTA

18:00 - Koncert Anity Lipnickiej. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Bilety od 127 zł dostępne w kasie POK i na Biletyna.pl

MARZEC
19
WTOREK

18:00 - Spektakl Zemsta w wykonaniu Puławskiego Teatru Amatora. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Bilety w cenie 30 zł

MARZEC
22
PIĄTEK

18:00 - Adam Korszun Powrót do krainy dzieciństwa. Malarstwo - wernisaż wystawy. Puławska Galeria Sztuki

MARZEC
24
NIEDZIELA

16:00 - Igor Kwiatkowski - Tylko śmiech nas ocali. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Bilety od 84 zł dostępne w kasie POK lub na stronie Biletyna.pl

PODPATRZONE

Miejsce po zamkniętym w ubiegłym roku Jysku na parterze Galerii Nova zajmie sklep niemieckiej sieci Woolworth. Wewnątrz trwają prace przygotowawcze. Jak wynika z informacji na stronie internetowej sieci, zakupy zrobimy tam już w tym tygodniu - otwarcie sklepu jest zaplanowane na 7 marca.

Marta Pietroni

 **Znajdź pracę ze Wspólnotą**

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Monter instalacji fotowoltaicznych, Paulinów		4 432,00 zł	z
Robotnik myjący naczepy samochodowe, Końskowola/ GOREM WORK		32 zł/godz.	z
Pracownik uboju – jelicciarz, Końskowola/ GOREM WORK	1	4 242,00 zł	u
Pracownik fizyczny do prac porządkowych, Góra Puławska/ ALUTO EXPERT		27,7 zł/godz.	z
Magazynier – operator wózka widłowego, Puławy	1	4 242,00 zł	u
Dozorca, Kurów/ DORKO	1	4 242,00 zł	u
Dekarz, Śniadówka	1	4 242,00 zł	u
Pomocnik kucharza, Puławy		4 432,00 zł	z
Fryzjer, Puławy	1	4 242,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca, Gołęb/ Sukces	1	4 242,00 zł	u
Konstruktor, Puławy/ ECHO – SON	1	4 500,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego do 3,5 T, Zastawie/ BACUTIL	1	4 242,00 zł	u
Pracownik biurowy, Puławy	0,5	2 121,00 zł	u
Fryzjer męski (Barber), Puławy/ Kruk	0,5	2 500,00 zł	u
Specjalista do spraw kadr i płac, Puławy	1	6 000,00 zł	u
Pomocnik budowlany, Puławy/ Dom - Lux	1	4 242,00 zł	u
Pracownik budowlany, Puławy/ Spółdzielnia Mieszkaniowa	1	4 900,00 zł	u

 **JECHALI WĘŻYKIEM**

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
26.02.	Kurów	52-latek z gm. Wąwolnica	Audi	0,44 promila
26.02.	Puławy, ul. Dęblńska	26-latek z gm. Gniewoszków	Audi	1,02 promila

R E K L A M A

LANA FINANCE

BIURO RACHUNKOWE

Proponowana przez nas oferta obejmuje pełną obsługę księgową firm. Skierowana jest do wszystkich osób prowadzących działalność gospodarczą bez względu na formę prawną, którzy wolą skupić się na rozwoju własnego biznesu, niż na śledzeniu coraz szybciej zmieniających się przepisów podatkowych. Od dzisiaj jedynym Państwa problemem będzie zapakowanie dokumentów w kopertę i przekazanie ich nam, a my zajmiemy się resztą. I to wszystko w atrakcyjnych cenach.

- KPiR, ryczałt od 170zł
- spółki zoo, kom. od 350zł
- pracownicy od 30zł
- rozliczenie roczne od 50zł

Przedstawiona oferta cenowa ma charakter informacyjny i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Art.66 par.1 Kodeksu Cywilnego

 510 377 682

 lana@lanaksiegowosc.pl

 Zaborze 12D, Karczmiska

Zapomniana rzeźba trafi do Puław. Tu dostanie drugie życie

Dotąd znajdowała się w Kazimierzu Dolnym, początkowo w centrum, potem wylądowała na peryferiach. Fundacja KZMRZ ma zamiar odnowić rzeźbę Marcina Chomickiego przypominającą kostkę Rubika i zamontować ją w centrum „stolicy” powiatu.

W ramach projektu Szlaku Rzeźby Współczesnej w centrum nadwiślańskiego miasteczka w 2020 r. pojawiła się rzeźba autorstwa profesora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie



Tak jeszcze kilkanaście dni temu wyglądała konstrukcja Marcina Chomickiego przypominająca kostkę Rubika, która znajdowała się w Kazimierzu Dolnym. Rzeźba zyska drugie życie i zostanie zaprezentowana już niedługo w Puławach

Marcina Chomickiego. Dodatkowo ozdobą Kazimierza były jeszcze dwie konstrukcje Roberta Kuśmierowskiego i Jana

Mioduszewskiego. Ogromna kostka została później przetransportowana w okolice stadionu Orły Kazimierz. Po kilku latach

wystawiona na działanie warunków atmosferycznych konstrukcja już nie wygląda atrakcyjnie. Ale Fundacja KZMRZ postanowiła dać rzeźbie drugie życie. Została przewieziona z Kazimierza Dolnego do Puław przez prezesa fundacji Michała Stachyrę, który zapowiedział, że odnowi ją dla mieszkańców Puław. Efekty będzie można zobaczyć podczas otwarcia społecznego warzywniaka i ogrodu przy budynku dworca PKS na ul. Lubelskiej. To tam od wielu miesięcy odbywają się przeróżne wydarzenia organizowane przez Stachyrę.

Dominik Kęsik

NEKROLOGI

Puławy
Gertruda Woszczek, 91 l.
Gołęb, zm. 23.02.
Franciszek Tompalski, 80 l.
Nałęczów, zm. 23.02.
Hanna Wiak, 70 l.
Osiny, zm. 26.02.
Marek Samoń, 65 l.
Garbów, zm. 27.02.
Marta Gregorczyk, 65 l.
Nałęczów, zm. 27.02.
Leokadia Wiorek, 91 l.
Puławy, zm. 28.02.

Krystyna Witoszka, 78 l.
Markuszów, zm. 28.02.
Zakład Pogrzebowy Acheron I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721
Poniatowa
Sławomir Sikora, 67 l.
Poniatowa, zm. 16.02.
Górska Irena, 83 l.
Lublin, zm. 15.02
Waldemar Żółkoś, 75 l.
Poniatowa, zm. 17.02.
Henryk Szymajda, 74 l.
Karczmiska, zm. 18.02.

Jan Tylutki, 74 l.
Poniatowa, zm. 22.02.
Ryszard Szlachetka, 86 l.
Kraczewice, zm. 22.02.
Teresa Kaźmierczyk, 84 l.
Poniatowa, zm. 22.02.
Józef Grelewski, 69 l.
Poniatowa, zm. 23.02.
Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49
Opole Lubelskie
Ryszard Żurawski, 75 l.
Chruślina, zm. 17.02.
Kazimierz Ciężczyk, 75 l.
Granice, zm. 17.02.
Rafał Wilk, 41 l.
Opole Lubelskie/Lublin,
zm. 9.02.
Zbigniew Czuja, 60 l.
Basonia, zm. 19.02.
Józef Dacka, 70 l.
Poniatowa, zm. 17.02.
Bogusław Karaś, 68 l.
Poniatowa, zm. 19.02.
Helena Krzeska, 87 l.
Darowne, zm. 21.02.
Jerzy Skiba, 88 l.
Opole Lubelskie, zm. 21.02.
Bolesław Wicha, 89 l.
Zastów Karczmiski, zm. 22.02.
Stanisław Janoszczyk, 81 l.
Czwietalka, zm. 22.02.
Leszek Gorajek, 71 l.
Opole Lubelskie, zm. 23.02.
Danuta Lasota, 91 l.
Kolonja Głusko Duże, zm. 24.02.

Irena Pałka, 91 l.
Szczekarków Kolonia,
zm. 25.02.
Stanisław Opoka, 69 l.
Osiny, zm. 25.02.
Henryk Adryjanek, 81 l.
Łopoczno, zm. 27.02.
Jan Filipek, 80 l.
Wandalin, zm. 29.02.
Maciej Solis, 70 l.
Wandalin, zm. 1.03.
PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1
Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605
Alina Czapla, 90 l.
Kępa Chotecka, zm. 16.02.
Halina Tupaj, 79 l.
Kolczyn, zm. 19.02.
Henryk Kozak, 68 l.
Obliżniak, zm. 18.02.
Jan Henryk Walencik, 85 l.
Janiszewice, zm. 20.02.
Jadwiga Łabudzińska, 94 l.
Opole Lubelskie, zm. 25.02.
Aniela Bartoś, 87 l.
Rogów, zm. 25.02.
Lucyna Osuch, 69 l.
Rogów, zm. 28.02.
Bogdan Mędak, 58 l.
Wojciechów, zm. 28.02
Andrzej Smaga, 69 l.
Borów, zm. 29.02.
Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20,
502 210 880

ORTOCENTRUM

CENTRUM ORTOPEDII I REHABILITACJI

ul. Sosnowa 8, Puławy



Lekarze specjaliści
ORTOPEDIA - dr n. med. Szymon Skwarcz
REUMATOLOGIA
Prywatna rehabilitacja
(kinezyterapia, masaż leczniczy, fizykoterapia, fala uderzeniowa)
USG, osocze bogatopłytkowe (PRP),
iniekcje kwasu hialuronowego,
Indywidualne wkładki ortopedyczne 3D
572 33 08 33
www.ortocentrum.pulawy.pl

Uczniu zdecyduj: chcesz studiować czy pracować

Niedługo będą pisać maturę. Ale co dalej? Odpowiedzi na to pytanie uczniowie puławskich szkół mogli szukać podczas Dnia Kariery Zawodowej, jaki odbywał się w hali sportowej Zespołu Szkół Technicznych.

Przed uczniami ostatnich klas szkół średnich stoją teraz ważne wybory. Iść na studia, szukać pracy czy łączyć naukę z pracą? Z pomocą w podjęciu tych decyzji wyszedł do nich Zespół Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie we współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy i Lubelską Wojewódzką Komendą OHP, które w miniony piątek w hali ZST zorganizowały Dzień Kariery Zawodowej. Na miejscu było wiele stoisk podmiotów nie tylko z naszego miasta, ale również m.in. z Lublina, Warszawy czy Radomia. Zainteresowanie wydarzeniem było bardzo duże. Uczniowie, z którymi rozmawialiśmy przyznali, że po zakończeniu szkoły średniej wolą pójść na studia. Podczas wydarzenia wręczono nagrody dla szkół, które wzięły udział w konkursie „Wiedza. Rekrutacja. Kariera” organizowanym przez ZST. Zwyciężyła drużyna z ZSO nr 1 im. KEN w składzie: Agata Mazur, Małgorzata Rybczyńska oraz Michał Gawel.



Jak co roku Dzień Kariery Zawodowej cieszył się dużym zainteresowaniem



Karolina Krzyżostaniak oraz Milena Radomska, Żak Puławy
- Bardzo dużo osób nas odwiedza, zwłaszcza przez to, że jesteśmy bardzo widoczni przez plakaty. Rozdawaliśmy m.in. kalendarze czy maseczki. Ludzie chętnie do nas podchodzą i zadają różne pytania - mówi pani Karolina - Mamy ulotki naszej oferty edukacyjnej, w niej znajduje się wiele kierunków policealnych, ale i także liceum dla dorosłych. W naszej szkole uczy się kilkuset uczniów. Co roku mamy duże zainteresowanie - dodaje pani Milena



Na uczniów czekało wiele stoisk z poszczególnych uniwersytetów lub miejsc pracy

Dominik Kęsik



Aleksandra Głowacka
z kl. 5A w ZST
Jest tu miła atmosfera, widziałam bardzo wielu pracodawców i uczelni. Myślę, że dzięki temu możemy znaleźć ścieżkę, którą chcemy podążać. Zainteresował mnie Uniwersytet Przyrodniczy z Lublina, bo chciałabym tam studiować po zakończeniu szkoły. Przeglądałam oferty z całej okolicy i muszę przyznać, że są zrobione na wysokim poziomie



Aleksy Szymanek
z kl. SST w ZS nr 1
Myślę, że Dzień Kariery Zawodowej został dobrze zorganizowany, widzę tu dużo stanowisko i każdy znalazłby coś dla siebie. Mnie najbardziej zainteresowały oferty z Lublina i Białej Podlaskiej. Interesuję się sportem i fizjoterapeutą, dlatego chcę wiązać z tym przyszłość

Fot. Dominik Kęsik

A U T O P R O M O C J A

PRACA!

Grupa Wydawnicza

wspólnota
GRUPA WYDAWNICZA

Poszukuje pracownika na stanowisko

SPECJALISTA DS. MARKETINGU

Miejsce pracy: **Puławy**

Zakres obowiązków:

- Promocja gazety i portalu (organizowanie miejsc reklamowych portalu i gazety)
- Zamieszczanie treści do portalu
- Reklama - pozyskiwanie reklam, negocjacje.
- Obsługa ogłoszeń drobnych
- Obsługa mediów społecznościowych
- Pilotowane kolportażu gazet
- Proste programy graficzne

Oferujemy:

- Niestandardowy zakres obowiązków
- Przyjazny i kreatywny zespół współpracowników

mail: biuro@24wspolnota.pl

Puławy: Oni chcą być radnymi

Komitet Wyborczy Wyborców Beaty Kozik ogłosił listę kandydatów, którzy będą ubiegać się o mandat radnego miejskiego. Wśród nich osoby już zaangażowane społecznie, jak np. organizator akcji krwiodawstwa w zakładach azotowych Tomasz Ogrodnik, czy była wiceprezydent Puław Beata Kozik, która również powalczy o prezydenturę.

Marta Pietroni

Imię i nazwisko	Okręg	miejsce na liście
Kamil Zięcina	1	1
Ania Łata	1	2
Paula Samołyk	1	3
Grzegorz Tymoszek	1	4
Jolanta Pietras	1	5
Agnieszka Kapłon	1	6
Mateusz Okonski	1	7
Tomasz Ogrodnik	2	1
Karolina Kowalska	2	2
Jacek Urbanowicz	2	3
Paulina Okoń	2	4
Piotr Dropek	2	5
Ania Goluch	2	6
Tomasz Szymański	2	7

Imię i nazwisko	Okręg	miejsce na liście
Beata Kozik	3	1
Marcin Choluż	3	2
Krystyna Krakowiak-Domańska	3	3
Arkadiusz Maksym	3	4
Paweł Stanek	3	5
Paulina Smodek	3	6
Michał Pękala	3	7
Piotr Pezda	3	8
Michał Zakrzewski	4	1
Karolina Filipiek-Olender	4	2
Kamil Pytlak	4	3
Magdalena Łaszcz-Kozak	4	4
Małgorzata Wójcik	4	5
Piotr Wilczyński	4	6
Paweł Trojak	4	7

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	5 - 6.III. Wt-Śr	7.III. Czw	8.III. Pt	9-10.III. Sb-Nd	11.III. Pn
PIES I KOT 2D DUBBING Familijny, od 8 lat, 80 min.	13:15				
DIUNA: CZĘŚĆ DRUGA 2D DUBBING Sci-Fi, od 12 lat, 166 min.	15:00	12:00			
DIUNA: CZĘŚĆ DRUGA 2D NAPISY Sci-Fi, od 12 lat, 166 min.	20:15	17:00	20:45	20:45	20:45
TYLKO NIE TY 2D NAPISY Komedia, od 12 lat, 103 min.	18:15	15:00	18:45	18:45	18:45
KUNG FU PANDA 4 2D DUBBING Animowany, od 6 lat, 94min.			15:15, 17:00	11:30, 15:15, 17:00	15:00 17:00
ZA DUŻY NA BAJKI 2 Familijny, od 7 lat, 95min.				13:15	
WIECZÓR KINOMANIAKA: PRZESILENIE ZIMOWE Dramat, komedia, od 15 lat, 133 min.		20:15			
Bilety: pn. - 17 zł (ulgowy, normalny), wt. - czw. 17 zł (ulgowy), 19 zł (normalny), pt. - ndz. i święta - 20 zł (ulgowy), 22 zł (normalny) + 2 zł seanse 3D					

Puławy: Lodowisko nieczynne. Winna pogoda

Kierownictwo Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach zdecydowało o zakończeniu sezonu na miejskiej ślizgawce. Powodów - wiosenne temperatury.

Mieszkańcy Puław i okolic mieli okazję korzystać z obiektu od 6 grudnia. Lodowisko było

czynne 7 dni w tygodniu, na miejscu można było także wypożyczyć łyżwy. Niestety iście wiosenna pogoda i plusowe temperatury nie pozwalają obsłużyć obiektu utrzymać taflę w odpowiednim stanie. Dlatego kierownictwo MOSiR podjęło decyzję, że od dziś (poniedziałek 26 lutego) lodowisko będzie nieczynne.

Marta Pietroni

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

5 marca
godz. 8.30 - 11.30,
Bochotnica (ST-9)
godz. 11.00 - 14.00,
Bochotnica (ST-6)
godz. 13.00 - 16.00,
Góry (ST-1)

6 marca
godz. 10.30 - 12.30,
Kazimierz Dolny (ST-6)
godz. 13.00 - 16.00,
Kazimierz Dolny (ST-7)
godz. 14.30 - 17.30,
Góry (ST-3)

7 marca
godz. 8.00 - 16.00,
Leokadiów (1,4), Piskorów (1,3)
godz. 8.30 - 11.30,
Kazimierz Dolny (ST-11)

8 marca
godz. 7.00 - 10.00,
Rzeczycza Kol. (ST-1)
godz. 8.30 - 11.30,
Cholewianka (ST-4)
godz. 11.00 - 14.00,
Cholewianka (ST-5)
godz. 14.30 - 17.30,
Cholewianka (ST-2)

11 marca
godz. 11.00 - 14.00,
Klementowice (ST-11),
Karmanowice (ST-3,ST-4)

Złote Gody w Wąwolnicy



25 par z terenu gminy odebrało odznaczenia za długoletnie pożycie małżeńskie. Medale wręczył wójt Marcin Łaguna.

Uroczystość zorganizowano w sobotę 24 lutego w restauracji „Rozanna” w Wąwolnicy. Na zaproszenie władz gminy odpowiedziało 21 par, które na ślubnym kobiercu stanęły ponad pół wieku temu. Wtedy młodzi ludzie, dziś seniorzy z bagażem życiowych doświadczeń.

Medale przyznane przez Prezydenta RP małżeństwom wręczył wójt Marcin Łaguna. Jubilaci otrzymali rów-

Małżeństwa oznaczone Medalem Prezydenta RP:

58 lat
Janina i Roman Kubik
Regina i Tadeusz Lenartowicz
Halina i Czesław Węgielscy
Czesława i Jan Wrzesiński

57 lat
Alina i Marian Kowalscy

56 lat
Anna i Waldemar Łuszczynscy

55 lat
Anna i Kazimierz Antoń
Anna i Zbigniew Kossowsky
Agata i Marian Mastalerz

54 lat
Kazimiera i Antoni Czopek
Wiesława i Ryszard Gąsiorowscy
Stanisława i Andrzej Komsta
Józefa i Józef Obszyński

53 lat
Teresa i Tadeusz Dębczak
Ewa i Marian Kupiec
Halina i Gabriel Siwiec
Wiesława i Marian Strzeleccy

52 lat
Łucja i Jan Bieleccy
Marianna i Stanisław Bukowsky
Elżbieta i Jerzy Juszcak

Krystyna i Marian Kowalscy

Odznaczenia przekazane w domu:
Państwo Janina i Stanisław Miechowicz
Państwo Elżbieta i Longin Kruk
Państwo Krystyna i Zbigniew Morawscy
Państwo Janina i Józef Ząbek

Medale przyznane zostały również:

Marii i Marianowi Sztuka
Halinie i Aleksandrowi Mazurek
Marii i Aleksandrowi Pękala
Janinie i Zbigniewowi Sosik
Zofii i Tadeuszowi Tarkowsky
Zofii i Janowi Graca

niez bukiety kwiatów, wiele gratulacji i życzeń dalszego życia w zdrowiu.

Wydarzenie swoim wystę-

pem uświetnił zespół „Babki znad Bystrej”.

Odznaczenia przyznano w sumie 31 parom, jednak nie wszyscy

mogli uczestniczyć w wydarzeniu. Czerem parom medale urzędnicy wręczyli w domu.

Marta Pietroni

Konkurs na dyrektora I LO w Puławach rozstrzygnięty

Szkołą przez kolejne 5 lat będzie kierował dotychczasowy dyrektor Marek Chrzanowski.

I Liceum Ogólnokształcące im. Ks. A. J. Czartoryskiego to szkoła z długoletnimi tradycjami, kształcąca na wysokim poziomie, o czym świadczy chociażby pozycja placówki w corocznych rankingach „Perspektyw”, w których plasuje się wśród najlepszych w mieście i województwie.

Od września 2019 r. szkołą kieruje Marek Chrzanowski. W tym roku upływa jego pięcioletnia kadencja, dlatego w styczniu starostwo powiatowe jako organ prowadzący ogłosiło konkurs na dyrektora liceum. Kandydaci musieli spełnić szereg wymagań związanych w wy-



Marek Chrzanowski kieruje I LO od 2019 r. i będzie dalej sprawował tę funkcję

kształceniem oraz doświadczeniem zawodowym, a także przygotować koncepcję funkcjonowania szkoły na kolejne 5 lat. Wpłynęło 3 kandydatury. O reelekcję ubiegał się Marek Chrzanowski. Swoich sił próbował również nauczyciel „Czar-

torycha” Łukasz Wojciechowski oraz Kinga Araya.

Ostatecznie na rozmowę kwalifikacyjną z komisją konkursową zaproszono panów. Trzecia z kandydatek nie spełniła wymogów formalnych.

Kandydaci zaprezentowali się komisji w ubiegłym tygodniu. Ta po wysłuchaniu obu uznała, że lepiej wypadł dotychczasowy dyrektor i to jego osobę zarekomendowała zarządowi powiatu na stanowisko.

Na co w swojej koncepcji funkcjonowania szkoły postawił Marek Chrzanowski?

- Z jednej strony będzie kontynuacja starego „Puławy i skrzypce” jako międzynarodowy festiwal, szkoła rozbrzmiewa muzyką klasyczną. Dla mnie to ważne, mimo że może trochę niszowe, chciałbym, aby I LO

było utożsamiane z piękną muzyką klasyczną. Z drugiej strony novum będzie zaangażowanie naszej młodzieży w tworzenie sztucznej inteligencji. Mamy w planach utworzenie pracowni w puławskim szpitalu pod nazwą Akademia Platońska. Młodzież ma uczestniczyć w pracowni medycznej przy AGH w Krakowie, Politechnice Krakowskiej, Politechnice Warszawskiej, aby zdobywać doświadczenie w praktyce przy sztucznej inteligencji. Chcemy zorganizować próbne zajęcia już w sierpniu - opowiada zwycięzca konkursu na dyrektora I LO i zapowiada, że nie przewiduje zmian na stanowisku swoich zastępców oraz kierownika internatu.

Marta Pietroni

Ciężarówką wylądował w rowie

Kierowca ciężarowej scani najprawdopodobniej zasnął ze zmęczenia długą drogą. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Do niebezpiecznej sytuacji doszło w poniedziałek 26 lutego na drodze ekspresowej S17 w kierunku Warszawy. Na odcinku między węzłami Żyrzyn i Skrudki ciężarówka scania zjechała z jezdni i wjechała do rowu. Jak informuje

puławska policja kierowca najprawdopodobniej ze zmęczenia przysnął za kierownicą. Na szczęście nic mu się nie stało, był trzeźwy, najadł się tylko strachu. Ze względu na to, że do wyciągnięcia pojazdu z rowu był niezbędny specjalistyczny sprzęt, ruch na czas wyciągania scani na drogę został czasowo wstrzymany.

Kierowca ciężarówki został ukarany mandatem.

Marta Pietroni



Aby wyciągnąć ciężarówkę na drogę trzeba było użyć specjalistycznego sprzętu. Konieczne było również wstrzymanie ruchu na ekspresowce

Najlepsi sportowcy zostaną nagrodzeni

Trwa nabór wniosków do nagród Starosty Puławskiego dla osób, które są związane ze sportem i osiągnęły sukcesy w 2023 r.

oraz inni, którzy promują sport na terenie powiatu. Tych nie brakuje, bo z zawodów czy mistrzostw nasi zawodnicy przywożą mnóstwo medali. Wnioski można składać w starostwie powiatowym w pokoju nr 100 do 31 marca.

Kto może otrzymać nagrodę? Głównie zawodnicy, trenerzy

Dominik Kęsik

Puławy: Chrysler nie ustąpił pierwszeństwa peugeotowi

Na skrzyżowaniu ul. Lubelskiej i Norwida zderzyły się dwie osobówki. Jedna osoba została przewieziona do szpitala.

i Norwida nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 60 - letniej puławiance, która jechała peugeotem. Doszło do zderzenia pojazdów.

Na szczęście ucierpiały tylko samochody. Kobieta została przewieziona do szpitala na badania, ale po ich wykonaniu medycy zwolnili ją do domu. Obydwójce kierujący byli trzeźwi.

Sprawca kolizji - kierowca chryslera - został ukarany mandatem i punktami karnymi.

Marta Pietroni



Na szczęście nikomu nic się nie stało, ucierpiały tylko samochody

Oni czekają na nasze 1,5 procent

Kto się jeszcze nie rozliczał z podatku za ubiegły rok? Przypominamy, że możemy oddać 1,5 procent podatku potrzebującym. A w powiecie opolskim ich nie brakuje. Są to zarówno Organizacje Pożytku Publicznego, jak i osoby indywidualne, zazwyczaj ciężko chore dzieci. Jak można przekazać 1,5 proc.?

Wystarczy w odpowiedniej polu deklaracji podatkowej wpisać numer KRS wybranej organizacji wraz z przekazywaną przez nas kwotą (nie może ona przekroczyć 1,5 proc. podatku). A jeżeli chcemy, możemy wskazać także cel szczegółowy - wtedy organizacja zebrane pieniądze przekaże na wskazany cel.

Przypominamy, że rozliczać można się do 30 kwietnia.



Nikola i Madzia Pastwa (13 lat),
Poniatowa

W wieku sześciu miesięcy u dziewczynek zdiagnozowano rzadką chorobę genetyczną - stwardnienie guzowate i padaczkę lekooporną (zespół Westa), a do tego doszedł jeszcze autyzm dziecięcy. Każdego dnia walczą o sprawność i nowe umiejętności. Nikola i Magda chodzą do szkoły specjalnej, ale biorą też udział w terapiach rozwojowych: SI, terapia ręki, integracja sensoryczna. Nikola nie mówi, komunikuje się przez gesty, a Magda wymawia pojedyncze słowa. Dziewczynki potrzebują środków na dalsze leczenie i terapie.

Nr KRS: 0000037904
Cel szczegółowy: 14678 Pastwa Magdalena lub: 14677 Pastwa Nikola



Nela Wychodzka (4 lata),
Kamień Kolonia (gmina Łaziska)

Dziewczynka urodziła się z rzadką chorobą genetyczną - występującą raz na 26 tys. urodzeń - achondroplazją, która mocno utrudnia jej normalne życie. Choroba charakteryzuje się skróceniem kończyn górnych i dolnych, większym obwodem głowy, zwężoną klatką piersiową, deformacjami chrząstki stawowej, skrzywieniem kręgosłupa i obniżonym napięciem mięśniowym. Obecnie Nela mierzy 80 cm. Droga do lepszego życia dla Neli jest szereg operacji wydłużania rąk i nóg, które wycenione zostały na ponad 1 mln zł.

Nr KRS: 0000037904
Cel szczegółowy: 40249 WYCHODZKA NELA



Nela Kolasińska,
Chodel

Dziewczynka urodziła się z trisomią 21 (Zespół Downa). Przeszła już operację na otwartym sercu. Obecnie jest pod opieką całego sztabu specjalistów: kardiologa, endokrynologa, neurologa i innych. Nela uczęszcza na zajęcia z rehabilitacji ruchowej, neurologopedycznej i pedagogicznej, ale to za mało. Potrzebuje środków na dodatkowe zajęcia, dzięki którym będzie rozwijać się prawidłowo.

Nr KRS: 0000270809
Cel szczegółowy: KOLASIŃSKA, 12564

Organizacje Pożytku Publicznego z powiatu opolskiego uprawnione do otrzymania 1,5 proc. podatku w 2024 r.		
NAZWA OPP	KRS	ADRES
STOWARZYSZENIE NA RZECZ OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ INTELEKTUALNĄ	0000012774	Poniatowa
STOWARZYSZENIE NA RZECZ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH I STARSZYCH	0000170796	Poniatowa
OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W PONIATOWA-MIASTO	0000199280	ul. 11 Listopada 4, 24-320 Poniatowa
TOWARZYSTWO WSPIERANIA RODZIN	0000249713	Poniatowa
STOWARZYSZENIE AMAZONKI PONIATOWA	0000266881	Poniatowa
STOWARZYSZENIE KOBIET	0000385228	Wilków
CHODELSKA DRUŻYNA HARCERZY	0000057720	Chodel
OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA JANISZKOWICE	0000116212	ul. Wiejska 7, 24-300 Opole Lubelskie
OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA RATOSZYN PIERWSZY	0000116212	Ratoszyn Pierwszy 112, 24-350 Chodel
OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA NOWE KOMASZYCE	0000116212	Nowe Komaszycy 29, 24-300 Opole Lubelskie



Iga Gil (5 lat),
Józefów nad Wisłą

Od marca 2020 r. dziewczynka walczy ze złośliwym guzem mózgu - Medulloblastomą (nowotwór złośliwy stadium IV, grupa najwyższego ryzyka). Przeszła już dwie operacje guza mózgu i wszczepienie zastawki komorowo-otrzewnowej, wieloetapową chemioterapię i radioterapię w Centrum Zdrowia Dziecka. Obecnie jej celem jest odzyskanie sprawności, którą zabrał rak, ale Iga walczy też z powikłaniami po leczeniu. Żeby mogła się rozwijać i bawić jak jej rówieśnicy, niezbędna jest rehabilitacja.

Nr KRS: 0000270809
Cel szczegółowy: Gil, 13527



Maciś Sulima (5 lat),
Karczmiska

Urodził się z całą listą chorób i w ciężkiej zamartwicy, przeszedł dwa wylewy do mózgu, operację serca, cierpi na cytomegalię, padaczkę i zwrodnienie bioder, lista jego schorzeń jest długa... Chłopiec nie chodzi, ale już lepiej widzi, sporo rozumie i bawi się zabawkami. Przeszedł operację bioder w Instytucie Paley'a. Potrzebuje środków na rehabilitację i sprzęt, dzięki którym może dalej walczyć o sprawność.

Nr KRS: 0000270809
Cel szczegółowy: SULIMA 11532



Stasio Kozak,
Opole Lubelskie

Chłopiec urodził się z wagą niespełna 790 g. I już od samego początku zmagał się z całą listą chorób. Obecnie Staś cierpi na mózgową porażenie czterokończynowe, ma założoną zastawkę komorowo-otrzewnową, ale zmagą się również z padaczką i obuocnym niedowidzeniem. Jest dzieckiem leżącym, nie chodzi i nie mówi. Rodzice chłopca walcą o jego samodzielność. Potrzebują środków na leczenie, rehabilitację i sprzęt medyczny.

Nr KRS: 0000037904
Cel szczegółowy: 35198 Kozak Stanisław

Agnieszka Gołębiowska

Zderzenie dwóch samochodów na drodze do Radomia

Kierowca busa z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu, którym poruszała się ciężarówka. Doszło do zderzenia, wskutek czego oba samochody wylądowały w rowie.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek (27 lutego) ok. godz. 22 na drodze S12 z Puław do Radomia.

- Kierujący dostawczym volkswagenem, jadąc od strony Puław, na wysokości Kajetanowa zjechał na przeciwny pas ruchu, którym od strony Rado-



W wyniku zdarzenia jedna osoba - pasażer busa - trafiła do szpitala

mia jechała ciężarówka marki Scania. Kierujący obydwojoma pojazdami, chcąc uniknąć zderzenia, zjechali na pobocze, tracąc panowanie nad pojazdami. W efekcie obydwa samochody wylądowały w rowie - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik

prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Volkswagenem kierował 32-latek z Lublina, a scanią 36-letni mieszkaniec województwa wielkopolskiego. Obaj byli trzeźwi i nie odnieśli obrażeń. Do szpitala trafił pasażer busa.

Ze względu na to, że oba pojazdy trzeba było wyciągnąć z rowu, przez kilka godzin ruch w miejscu zdarzenia był utrudniony. Okoliczności kolizji wyjaśnia puławska policja.

Marta Pietroni

REKLAMA

PRZYCHODNIA

PKK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA

PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Dlaczego decyzje straży pożarnej bagatelizowano przez 15 lat?

Dyrektor szpitala dostał grzywnę od strażaków. Zapłacił z własnej kieszeni

POWIAT LUBARTOWSKI:

Do kuriozalnych sytuacji dochodzi w związku z wieloletnimi zaniedbaniami w SPZOZ w Lubartowie. Jak informuje dyrektor jednostki, lubartowska Komenda Powiatowa PSP nałożyła na niego grzywnę za niewykonanie decyzji... sprzed 15 lat. Artur Szczupakowski zapłacił z własnej kieszeni.

W lipcu 2009 roku, a więc 15 lat temu, w wyniku przeprowadzonych w szpitalu czynności kontrolno-rozpoznawczych przeprowadzonych przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Lubartowie, zobowiązano dyrekcję lecznicy do dostosowania szpitala do obowiązujących przepisów przeciwpożarowych. Zadanie powinno być wykonane w ciągu półtora roku.

Lata mijały, a kolejni szefowie SPZOZ-u nie wywiązali się z poleceń od strażaków. W efekcie, w grudniu ub.r.,



Artur Szczupakowski

dyrektor szpitala w Lubartowie

Szpital może zostać zamknięty nie przez zadłużenie, a na skutek niewykonania decyzji komendanta straży pożarnej

strażacy nałożyli grzywnę na Artura Szczupakowskiego, który dyrektorem jest od listopada 2023 roku. Kara finansowa wyniosła 4 tys. zł. „Dyrektor poinformował, że grzywna została nałożona na niego osobiście i została zapłacona z jego prywatnych pieniędzy” - czytamy w protokole posiedzenia Zarządu Powiatu Lubartowskiego, na którym Artur Szczupakowski wyjaśniał zaistniałą sytuację szefostwu Starostwa Powiatowego (powiat jest organem tworzącym szpital i sprawuje nad nim kontrolę zarządczą).

„Artur Szczupakowski zwrócił uwagę, że w piśmie napisał, iż brak środków na realizację projektu, może skutkować zamknięciem szpitala nie przez zadłużenie, a na skutek niewyko-

niania decyzji komendanta powiatowego PSP w Lubartowie. Czynności kontrolne prowadzone przez Komendę Powiatową PSP w Lubartowie wykazały, że budynek szpitala jest budynkiem zagrażającym życiu ludzi ze względu na to, iż występujące w nim warunki techniczne nie zapewniają możliwości ewakuacji” - czytamy dalej w protokole.

Co ciekawe, od dawna gotowe są projekt i pozwolenie na budowę w kwestii dostosowania obiektu do przepisów przeciwpożarowych.

„Do tej pory nie podjęto żadnych prac z uwagi na brak środków. W przypadku niepodjęcia dalszych czynności wygaśnie kolejne pozwolenie na budowę oraz będą nakładane kolejne kary. Ponadto brak dostosowania budynku

do przepisów ppoż. blokuje inwestycje w szpitalu” - alarmował dyrektor na spotkaniu z Zarządem Powiatu.

Całkowity koszt dostosowania budynku szpitala do przepisów ppoż. oszacowano na 6,3 mln zł. Jak podaje Artur Szczupakowski, Ministerstwo Zdrowia nie ma na to pieniędzy. Dyrektor liczy na to, że środki na to zadanie pozyska Starostwo Powiatowe.

Budynek szpitala zagraża życiu ludzi ze względu na to, iż występujące w nim warunki techniczne nie zapewniają możliwości ewakuacji

Starosta Tomasz Marzęda zapewnił, że „Zarząd poczyni wszelkie starania w celu pozyskania środków zewnętrznych” - czytamy w protokole.

Dominik Smagała

Do aresztu za rozbój na staruszk

37-latek z Puław zażądał od starszego mężczyzny pieniędzy za to, że z zakupami podprowadził na przystanek. Gdy 90-latek odmówił, agresor zabrał mu portfel i uciekł.

Do zdarzenia doszło w piątek, 23 lutego na jednym z puławskich osiedli. Starszy mężczyzna przyszedł do sklepu po zakupy. Po załatwieniu sprawunków, ze względu na kłopoty z poruszaniem się, zwrócił się z prośbą o pomoc w dojściu z zakupami na przystanek MKZ do stojącego przed sklepem mężczyzny.

Gdy obaj dotarli do celu „pomocnik” zażądał odpłatności za usługę.



37 - latek zażądał od staruszka pieniędzy za podprowadzenie na przystanek

- Gdy 90-latek oświadczył, że nie ma pieniędzy, został zaatakowany. Agresor chwycił go za ramiona, odepchnął na ławkę, a następnie, napierając na niego swoim ciałem, szarpał go, aby dostać pieniądze. W pewnym momencie wyjął staruszkowi z kieszeni portfel z pieniędzmi, dokumentami, kartą do bankomatu oraz kluczami do mieszkania i uciekł - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Napastnik wkrótce został zatrzymany przez policję. Usłyszał zarzut rozbój. Dziś sąd zastosował wobec 37-letniego puławianina środek zapobiegawczy w postaci 3-miesięcznego aresztu. Grozi mu do 15 lat więzienia.

Marta Pietroni

Pierwsza zmiana we władzach LW Bogdanka. Z rady nadzorczej wyleciał polityk PiS

Minister aktywów państwowych Borys Budka odwołał polityka Prawa i Sprawiedliwości z funkcji członka rady nadzorczej spółki Lubelski Węgiel Bogdanka.

Zgodnie ze statutem górniczej spółki minister ma prawo powoływać i odwoływać jednego z członków rady nadzorczej LW Bogdanka.

1 października 2020 r. ówczesny minister aktywów państwowych Jacek Sasin powołał na to stanowisko Grzegorza Wróbla, radnego wojewódzkiego Prawa i Sprawiedliwości, który w wyborach parlamentarnych w 2023 r. bezskutecznie kandydował do Sejmu z listy tej partii.

Tę funkcję Wróbel pełnił do dzisiaj.

Spółka poinformowała w komunikacie, że 1 marca zarząd otrzymał oświadczenie od ministra aktywów państwowych Borysa Budki o odwołaniu Grzegorza Wróbla z funkcji członka rady nadzorczej Lubelskiego Węgla Bogdanka.

To początek zmian we władzach kopalni. Niedawno zmienił się zarząd Enei, czyli spółki, która jest większościowym akcjonariuszem Bogdanki. Nowe władze energetycznej spółki zapewne niedługo zwołają walne zgromadzenie akcjonariuszy w LW Bogdanka, by dokonać kolejnych zmian w radzie nadzorczej.

A rada w nowym składzie będzie mogła zmienić skład zarządu LWB.

Kamil Kulig

Małgorzata Sadurska odwołana z zarządu PZU

Podzieliła los prezesa oraz innych członków zarządu spółki.

O zmianach w zarządzie PZU S.A. spółka poinformowała w komunikacie z 23 lutego. Jak wynika z niego, Rada Nadzorcza odwołała ze składu zarządu sześć osób, w tym Małgorzatę Sadurską.

O tym, że pochodziła z powiatu puławskiego Małgorzata Sadurska w wyniku powyborczych rozsad może stracić stanowisko, mówiło się już od dłuższego czasu. Tym bardziej że powyborcza miotła robiła porządku w innych kluczowych instytucjach. W lutym dokonano zmian w Radzie Nadzorczej, a zmiany osobowe w zarządzie były już tylko kwestią czasu.



M. Sadurska w zarządzie PZU S.A. zasiadała od czerwca 2017 r.

Była posłanką PiS i szefowa kancelarii Prezydenta RP Andrzeja Dudy w zarządzie PZU S.A. zasiadała od czerwca 2017 r.

Branżowe media donoszą, że przez ten czas Sadurska zarobiła w spółce blisko 10 mln zł. Miała do dyspozycji również opłacane przez PZU służbowe mieszkanie.

Marta Pietroni

Nałęczów. Strażacy uratowali kota

Kota, który utknął na drzewie, uratowali druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Nałęczowie.

Wszystko rozegrało się w piątek, 1 marca po godzinie 21 na ul. 1 Maja w Nałęczowie. Druhowie wykorzystali wysięgnik i uratowali kota.



GR Akcja była dość skomplikowana

To jedyne służbowe auto osobowe, jakie posiada Urząd Miejski w Opolu Lubelskim

Służbowy samochód burmistrza do kasacji. Wjechał w dwa inne samochody



Wszystkie pojazdy biorące udział w zdarzeniu nadają się tylko do kasacji. Na szczęście żadnemu z podróżujących nic poważnego się nie stało

POWIAT OPOLSKI:
Do szpitala trafiło pięć osób. Wśród poszkodowanych jest jedna urzędniczka. Tak zakończył się wtorkowy wypadek w Emilcinie.

We wtorek, 27 lutego na drodze wojewódzkiej nr 747 w Emilcinie doszło do poważnego wypadku drogowego. Brały w nim udział trzy samochody. Jak ustaliliśmy jeden z nich to samochód służbowy burmistrza Opolu Lubelskiego. Sześćioletnia Toyota Corolla.

Zjechał na przeciwny pas

Do zderzenia samochodów doszło kilka minut po godzinie 15. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że do zderzenia doprowadził kierowca służbowego auta burmistrza.

- Jadący toyotą 58-latek z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do zderzenia z fiatem, a następnie skodą. W wyniku zdarzenia do szpitala trafiło pięć osób - informuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy opolskiej policji.

To kierujący fiatem 31-latek z gminy Chodel oraz skodą 38-latek z gminy Niedzwica Duża. Do szpitala zabrana została również 38-letnia urzędniczka z toyoty i dwóch pasażerów fiata w wieku 27 i 46 lat. Ina miejsce wezwany został śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

- Na szczęście życiu i zdrowiu uczestników nie zagraża niebezpieczeństwo - dodaje.

Droga wojewódzka relacji Lublin - Iłża przez kilka godzin była zablokowana. Policja wyznaczyła objazdy.

Wiadomo, że wszyscy uczestnicy wypadku byli trzeźwi.



Jedno z aut dachowało



Sławomir Plis, burmistrz Opolu Lubelskiego - **Najważniejsze jest to, że zarówno nasi pracownicy, jak i inne osoby biorące udział w tym zdarzeniu, nie odniosły obrażeń zagrażających ich życiu. Ze swojej strony mogę zaoferować pełne wsparcie dla nich i ich rodzin.**

Wracali z Lublina

Służbowym autem burmistrza Opolu Lubelskiego podróżowały dwie osoby. To kierowca i urzędniczka wydziału inwestycji. Wracali z Lublina. Załatwiali sprawy służbowe w Zarządzie Dróg Wojewódzkich i Urzędzie Wojewódzkim.

Toyota Corolla została bardzo poważnie uszkodzona. Gmina kupiła ją w 2016 roku za 81 tys. zł. Przejechała 180 tys. km.

- Aktualnie prowadzone są czynności związane z procedurami ubezpieczeniowymi. Nie ma jeszcze żadnych decyzji co do zakupu nowego auta, jeśli

do niego dojdzie to z pewnością w późniejszym terminie i w drodze przetargu - informuje Krzysztof Ryczek z Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

To jedyne służbowe auto osobowe, jakie posiada Urząd Miejski w Opolu Lubelskim. Na stanie jest jeszcze bus wykorzystywany do prac gospodarczych. Czym będzie jeździł teraz burmistrz i jego podwładni?

- Analizujemy sytuację, jeśli będzie taka potrzeba, burmistrz może korzystać z auta prywatnego, oczywiście zgodnie z obowiązującymi procedurami - dodaje.

Agnieszka Gołębiowska

(ach)

Brutalny rozbój w powiecie łukowskim. Jest areszt dla podejrzanych

W minioną środę policjanci ze Stoczka Łukowskiego zostali powiadomieni o rozbój, do którego doszło na drodze w Zastawiu. Ze zgłoszenia wynikało, że podróżujący osobowym autem dwaj obcokrajowcy uderzyli i przewrócili na drogę 70-latkę z gminy Stanin.

Sprawcy zabrali pokrzywdzonemu portfel z dokumentami i pieniędzmi, a później bardzo szybko odjechali w kierunku Stoczka Łukowskiego. Powiadomieni o rozbój mundurowi zauważyli jadący w centrum Stoczka Łukowskiego opisujący samochód.

Zatrzymani do kontroli drogowej 38 i 33-latek ze Słowacji twierdzili, że nie mają nic wspólnego z rozbój. Mundurowi nie uwierzyli w ich zapewnienia i po przeszukaniu znaleźli przy nich ponad 2 tysiące złotych skradzione 70-latkowi. Znalezione przy nich pieniądze „co do złotówki” zgadzały się z kwotą, jaką podał pokrzywdzony. Dodatkowo kilkaset metrów od miejsca rozbój mundurowi znaleźli „wyczyszczony z gotówki” portfel pokrzywdzonego.

Domniemani sprawcy rozbój zostali zatrzymani i usłyszeli zarzuty. Łukowski sąd ich aresztował na 3 miesiące.

Podejrzany grozi kara od 2 do 15 lat więzienia.



Zatrzymani do kontroli drogowej 38 i 33-latek ze Słowacji twierdzili, że nie mają nic wspólnego z rozbój. Podejrzani trafili do aresztu

GR

Opolscy poszukiwacze znaleźli pocisk moździerzowy

POWIAT OPOLSKI:
W niedzielę, 25 lutego członkowie Opolskiego Stowarzyszenia Eksploratorów „TOPÓR” wybrali się na poszukiwania.

- Prowadziliśmy wykopaliska na polu w Trzcińcu (gmina Łaziska, powiat opolski), kiedy dwóch młodych ludzi podeszło do nas i powiedziało, że zauważyli oni wystającą łotkę, a jest ich tam pełno - wyjaśnia okoliczności znaleziska Mateusz Czerepak z Opolskiego Stowarzyszenia Eksploratorów „TOPÓR”, które działa przy Opolskim Centrum Kultury.

Poszukiwacze udali się we wskazane miejsce.

- Razem z kolegą tam podjechalismy, odsuneliśmy delikatnie ziemię i okazało się, że to jednak nie jest sama łotka, tylko



Eksploratorzy powiadomili o znalezisku policję, która od razu zabezpieczyła teren

cały pocisk moździerzowy - dodaje pan Mateusz.

Eksploratorzy powiadomili o znalezisku policję, która od razu zabezpieczyła teren. Funkcjonariusze pilnowali pocisku całą noc, czekając na saperów z Dębina, którzy zajęli się detonacją ładunku. Pocisk prawdopodobnie pochodzi z okresu II wojny światowej.

Agnieszka Gołębiowska

Na pierwszej rozprawie, w listopadzie ub.r., oskarżony przekonywał, że padł ofiarą przestępców, którzy chcieli ściągnąć z niego haracz

Oskarżony o usiłowanie zabójstwa policjanta chciał na wolność. „Jeżeli bym się ukrywał, to tym samym bym się przyznał”

Na liście zarzucanych Mateuszowi W. czynów poza usiłowaniem zabójstwa policjanta, którego zdaniem śledczych próbował przejechać autem, jest także posiadanie karabinu automatycznego. 29-latek w czwartek w sądzie wnioskował o zwolnienie go z aresztu.

Chciał wyjść z aresztu

Podczas czwartkowej rozprawy Sąd Okręgowy w Lublinie podejmował decyzję w sprawie kończącego się okresu tymczasowego aresztowania Mateusza W., 29-letniego lublinianina oskarżonego m.in. o usiłowanie zabójstwa policjanta.

Obrońca mężczyzny wnioskował o wypuszczenie Mateusza W. z aresztu.

- To już prawie 11 miesięcy. Postawa oskarżonego wskazuje,



Obrońca mężczyzny wnioskował o wypuszczenie Mateusza W. (na zdj. z prawej) z aresztu

że rozumiał naganność swojego zachowania. Nie ma zagrożenia dla toku postępowania. Ewentualnie wnioskuję o zastosowanie innych środków zapobiegawczych: orzeczenia 15 tys. zł poręczenia majątkowego, zobowiązanie oskarżonego do stawiania się na policji trzy razy w tygodniu i zatrzymania paszportu - zaproponował adwokat 29-latek.

Sam zainteresowany też zabrał głos w tej sprawie.

- Jeżeli bym utrudniał proces, ukrywając się, to tym

samym bym się przyznał do usiłowania zabójstwa - przekonywał Mateusz W.

Sędziowie nie podzielili jednak argumentacji oskarżonego.

- Dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo popełnienia czynu. Wpływ na decyzję sądu mają kwalifikacja zarzucanego czynu, czyli zbrodni, surowość kary grożącej oskarżonemu. Do tego postawa oskarżonego, która warunkowała zarzuty, czyli unikanie zatrzymania,

wskazuje na ryzyko ukrywania się oskarżonego - wyjaśniła sędzia Marcelina Kaspro-wicz.

Tym samym sąd przedłużył Mateuszowi W. okres tymczasowego aresztowania do 30 czerwca.

Śledczy: potrącenie, pościg, ucieczka i karabin w aucie

Policjanci 6 kwietnia ub.r. zamierzali zatrzymać Mateusza W. na ul. Garbarskiej w Lublinie. Powód? Miesiąc wcześniej mężczyzna nie zatrzymał się do kontroli drogowej, a po pościgu udało mu się zbiec.

Przed i za prowadzonym przez niego fordem focusem zatrzymały się nieoznakowane radiowozy. Z tego, który zablokował mu drogę do jazdy naprzód, wysiadł nieumundurowany policjant. Mateusz W. gwałtownie ruszył fordem. Według ustaleń śledczych 29-latek potrącił policjanta.

Po pościgu mężczyzna pozostawił samochód na par-

kingu pod hipermarketem przy ul. Turystycznej, gdzie rzucił się do pieszej ucieczki. Tym razem nie udało mu się uciec - został złapany na ul. Zawilcowej. Policjanci w jego aucie znaleźli karabin automatyczny, kaliber 7,62 mm i amunicję oraz 0,6 grama marihuany. Ford miał kradzione tablice rejestracyjne i usunięty numer VIN.

Mateusz W. usłyszał cztery zarzuty, w tym usiłowanie zabójstwa policjanta.

Jego proces ruszył w połowie listopada. Oskarżony przyznał się tylko do części zarzucanych mu czynów. Nie przyznał się do usiłowania zabójstwa policjanta.

Chuligańskie porachunki?

Na grudniowej rozprawie po raz pierwszy w procesie Mateusza W. pojawiła się informacja o związkach oskarżonego ze środowiskiem kibiców piłkarskiego Motoru Lublin.

- Chodziło o porachunki w związku z rozłameм wśród

kibiców Motoru, starej i nowej grupy. Oskarżony jest kibicem Motoru, był w nowej grupie. Wcześniej podobno został zaatakowany maczetami i w tym dniu, w którym został zatrzymany, chciał wprowadzić swoje porządki i rozliczyć się z tymi osobami. Po to kupił broń - wskazał ustalenia poczynione przez policjantów po zatrzymaniu Mateusza W. jeden z funkcjonariuszy odpowiadających na pytania sądu.

Na pierwszej rozprawie, w listopadzie ub.r., oskarżony przekonywał, że padł ofiarą przestępców, którzy chcieli ściągnąć z niego haracz w zamian za ochronę jego klubu sportów walki.

Mateusz W. był w przeszłości wielokrotnie karany. Za usiłowanie zabójstwa grozi mu nawet dożywocie.

Dominik Smagała

Pożar w zakładzie samochodowym w Łukowie. Duże straty

ŁUKÓW: Straż Pożarna została zaalarmowana, że pali się quad i budynek gospodarczy przy ul. Gałczyńskiego w Łukowie. W płonącym budynku mieści się warsztat samochodowy.

Jak informuje nas st.kpt. Konrad Turski, Zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie:

- W niedzielę, 24 lutego około godziny 21.47 do Straży Pożarnej wpłynęło zgłoszenie o pożarze samochodów i płonącej elewacji budynku. Na miejsce zadyponowano cztery zastępy: dwa samochody z JTRG Łuków oraz samochody z OSP KSRG Dąbie i OSP KSRG Gręzówka. Po przybyciu na miejsce jednostek ochrony przeciwpożarowej zastano pożar quada i elewacji bu-



Spalony quad, wózek widłowy i elewacja warsztatu przy ul. Gałczyńskiego (fot. OSP Dąbie)

dynku garażowego. W wyniku tego pożaru spalił się quad, zostały opalone dwa

samochody osobowe i ręczny wózek widłowy - informuje Konrad Turski.

Zapłacił rachunki za fałszywą córkę

Ponad 4 tys. zł stracił mieszkaniec Puław, który dał się nabrać oszustom, chcąc pomóc rzekomej córce. Sprawę bada puławska policja.

Mężczyzna dostał wiadomość z nieznanego numeru. Z SMS-a wynikało, że kontaktuje się z nim córka, której popsuł się telefon, ale która pilnie potrzebuje pożyczki na opłacenie rachunków. Dalej kontakt przeniósł się na komunikator WhatsApp. Tam 54-latek dostał prośbę od rzekomej córki o pożyczkę 4 tys. 999 zł i zobowiązanie zwrotu w ciągu kilku dni. Puławianin zrobił dwa przelewy na łączną kwotę 4 tys. 499 zł, ale gdy nie doczekał się zwrotu pieniędzy, a „córka” nie odzywała się przez kilka dni, postanowił napisać do niej i zapytać, czy wszystko

w porządku. Wkrótce przyszła odpowiedź z podziękowaniem za pożyczkę i prośbą o kolejną, tym razem na 6 tys. 999 zł. - Mając podejrzenie, że coś się nie zgadza, 54-latek zaczął zadawać pytania dotyczące członków rodziny, aby sprawdzić swoją rozmówczynię. Wówczas kontakt się urwał, a puławianin zorientował się, że padł ofiarą oszustów. Potwierdził to telefon wykonany do faktycznej córki, która nie tylko nie utraciła telefonu, ale przede wszystkim nie prosiła o żadną pożyczkę - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Mężczyzna zgłosił sprawę na policję.

Marta Pietroni

Konkurent wójta wypomina mu studia na Collegium Humanum

POWIAT PUŁAWSKI: Adam Bieniek, obecnie radny rady gminy Wąwolnica, a także kontrkandydat obecnego włodarza gminy, pyta go, dlaczego z postu w mediach społecznościowych usunął informację o tym, że studiował w Collegium Humanum. - Czyżby po wybuchu afery w Collegium Humanum posługiwanie się ich dyplomem staje się niewygodne? - spytał na sesji.

Radny/kandydat na wójta: Collegium Humanum zniknęło

O prywatnej warszawskiej uczelni zrobiło się głośno, gdy na jaw wyszło, że niektórzy jej absolwenci uzyskiwali dyplom nie za uczestnictwo w zajęciach i zdane egzaminy, ale za wniesioną opłatę. Wśród nich, jak donosiły ogólnopolskie media, znaleźli się m.in. promineni Prawa i Sprawiedliwości. Siedem osób z władz uczelni zostało zatrzymanych i usłyszało zarzuty w tej sprawie. Afera z „lewymi dyplomami” zawędrowała i do powiatu puławskiego, na sesję rady gminy do niewielkiej Wąwolnicy. Tu w zbliżających się wyborach samorządowych o fotel wójta powalczą dotychczasowy włodarz Marcin Łaguna oraz obecny radny opozycji Adam Bieniek. Obaj zamiar kandydowania obwieścili mieszkańcom oficjalnie na swoich profilach w mediach społecznościowych - Bieniek 6 lutego, Łaguna kilka dni później - 9 lutego. I to właśnie wpis obecnego wójta na Facebooku zaciekał jego konkurenta.

Marcin Łaguna informując o tym, że po raz kolejny będzie ubiegał się o reelekcję,



Adam Bieniek,
radny i kandydat na wójta
Czyżby po wybuchu afery w Collegium Humanum posługiwanie się ich dyplomem staje się niewygodne? Dlaczego pan usunął wpis ze swojego posta?



Marcin Łaguna,
wójt gminy Wąwolnica
Toczy się postępowanie. Co ja mam z tym wspólnego? Zakończyłem tok kształcenia egzaminem zdany pozytywnie

wyłuszczył szczegółowo potencjalnym wyborcom, jakie ma wykształcenie, sytuację rodzinną, przedstawił skład swojego komitetu wyborczego oraz najważniejsze dokonania jako wójta z ostatniego czasu. Jednak, jak zauważył jego konkurent, wpis w internecie zmienił treść. - Dwie kadencje startował pan z komitetu PiS. W pierwszej kadencji był pan sympatykiem, w drugiej kadencji był pan już członkiem partii PiS. Co takiego nagle stało się, że zmienił pan poglądy i teraz pan startuje, chcąc, czy może musząc, czy może tak wygodniej, z własnego komitetu? - pytał Adam Bieniek. - W swoim poście wyborczym z dnia 9 lutego informuje pan o decyzji startu i opisuje pan swoje dokonania, także edukacyjne. W jednym z osiągnięć wpisuje pan studia podyplomowe - zarządzanie w Collegium Humanum i dyplom MBA. A w obecnym momencie ten wpis z pańskiego posta został usunięty. Czyżby po wybuchu afery w Collegium Humanum, posługiwanie się ich dyplomem staje się niewygodne? Dlaczego pan usunął wpis ze swojego posta? - punktował radny i konkurent Marcin Łaguna.

Wójt: Kampania w pełni

- To nie są pytania związane z obradami, tylko typowa sytuacja z kampanii wyborczej - odciął się wójt. Niemniej jednak odniósł się do

pytań kontrkandydata. Istotnie, jak wynika z informacji zamieszczonej na stronie internetowej lubelskiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego, na terenie gminy zarejestrowano Komitet Wyborczy Wyborców Marcina Łaguna. - Kandydaci na radnych, z którymi się na coś umówiliśmy, wyraźnie zaznaczyli, że chcą startować z takiego właśnie komitetu - tłumaczył się wójt i dodawał: - W związku z tym, że szanuję decyzję kandydatów, szanuję decyzję komitetu, dlatego taką decyzję wspólnie podjęliśmy. Wytknął Adamowi Bienikowi, że on sam na radnego startował z innego komitetu. - I ja panu tego nie zarzucam - stwierdził Marcin Łaguna.

Odnosząc się do pytania dotyczącego wykształcenia, potwierdził, że ukończył zarządzanie na wspomnianej przez konkurenta uczelni. - Odbywałem to w momencie, kiedy mieliśmy jeszcze okres pandemii. Przeszedłem cały tok studiów, jeśli to pana interesuje, to mogę z tym pana zapoznać. Natomiast ja żadnego wpisu nie usunąłem. Tam są dane odnośnie studiów, wykształcenia. Jeżeli jest pan zainteresowany jakimiś szczegółami, chce pan z tego robić jakiś większy temat, to bardzo proszę. Ja nie mam nic do ukrycia - skwitował wójt. - Widzi pan, internet kieruje się swoimi prawami i dobrze jest nie kłamać panie wójcie. Niech pan sobie wejdzie w historię swo-

jej edycji (posta - przyp. red.) i ma pan wyraźnie Collegium Humanum, a w tej chwili tego nie ma - odparł radny Bieniek.

Radna opozycji: A co z PiS-em?

Temat przynależności wójta do PiS pociągnęła także radna Elżbieta Tomaszewska, podnosząc, że mieszkańcy są zainteresowani tą kwestią.

- Czy pan zrezygnował z członkostwa w partii, czy pan po prostu nie chce się z partią utożsamiać, czy chodzi o zupełnie coś innego? - dopytywała. Poparła również radnego Bienika, podnosząc, że również widziała wpis Marcina Łaguna z informacją o kandydowaniu w wyborach, w którym pisał o swoim wykształceniu. - Rzeczywiście Collegium Humanum pan wykreślił po aferze. Dlaczego pan panie wójcie wykreślił to? Czy pan też nie chce się z tą uczelnią identyfikować? Czy pan się obawia zarzutów? - pytała.

- Sprawdzę, czy tam coś niknęło, czy nie - odparł Marcin Łaguna.

- To, że toczy się jakieś postępowanie i są osoby zatrzymywane, nie podważa w żaden sposób mojego wykształcenia. Toczy się postępowanie. Co ja mam z tym wspólnego? Zakończyłem tok kształcenia egzaminem zdany pozytywnie - skwitował.

Wójt: Przewodnicząca powinna przerwać tę dyskusję

Zdaniem wójta Marcina Łaguna, taka sytuacja w ogóle nie powinna mieć miejsca na sesji rady obecnej kadencji.

- Zawsze dbamy o to, aby poziom dyskusji podczas obrad był merytoryczny i konstruktywny. Jesteśmy relatywnie małym samorządem z dużymi ambicjami, stąd nasze apetyty rosną. Niestety mam wrażenie, że konkurenci wyborczy starają się wykorzystać sposobność, aby dyskredytować mój komitet wyborczy, działania, decyzje oraz wykształcenie, czego

upust mogliśmy obserwować podczas ostatnich obrad. Nie pozwolę na szarganie mojego dobrego imienia. Okres kampanii wyborczej nie uprawnia do tego typu zachowań. Mam żal do pani przewodniczącej za niewystarczającą reakcję. Powinna przerwać tę niezwiązaną z tematami sesji dyskusję - przyznaje.

- Mam nadzieję, że był to tylko incydent i każdy z nas wyciągnie odpowiednie wnioski - dodaje. O dyskredytowaniu swojego komitetu mówi również konkurent wójta do stanowiska. Na sesji Adam Bieniek wypomniął włodarzowi Wąwolnicy, że podczas zebrań wiejskich oczernia go przed wyborcami.

Jak tłumaczy Marcin Łaguna, na Facebooku ma dwa profile - jeden oficjalny, drugi prywatny. Sprawdziliśmy, rzeczywiście tak jest. Jednak, co daje się zauważyć po liczbie postów i częstotliwości ich zamieszczania, na jednym profilu wójt jest bardziej aktywny, a na drugim mniej. Na obu w tym samym dniu w odstępie kilku minut zamieścił ten sam post o kandydowaniu w wyborach, z tym że na profilu, na którym jest mniej aktywny, z informacją o Collegium Humanum w treści, a na profilu, gdzie jest bardziej aktywny - bez.

Sprawdziliśmy również kwestię podnoszoną podczas sesji przez radnego Bienika - konkurenta Marcina Łaguna w wyborach - o edycji i zmianie treści postu. Rzeczywiście, jak wynika z informacji widocznych w mediach społecznościowych, post udostępniony 9 lutego najpierw zawierał nazwę Collegium Humanum, a następnie 23 lutego został zedytowany i obecnie nie zawiera takiej treści.

Obywatelskie ujęcie pijanego kierowcy. Naoczny świadek zabrał mu kluczyki

Zgłoszenie o nietrzeźwym kierowcy przekazał policjantom naoczny świadek w czwartek (29 lutego) w nocy.

- Aby uniemożliwić pijanemu dalszą jazdę, mężczyzna zabrał nieodpowiedzialnemu 26-latkowi kluczyki i poinformował policjantów o zdarzeniu - informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie. - Podczas badania stanu trzeźwości okazało się, że obywatel Ukrainy ma ponad 2 promile alkoholu w organizmie. W związku z powyższym został zatrzymany w lubartowskiej jednostce.

26-latek, gdy wytrzeźwiał, przyznał się do kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości i dobrowolnie poddał się karze.

Kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem, za które grozi kara nawet do 3 lat pozbawienia wolności, sądowy zakaz kierowania i wysoka grzywna.

Joanna Niećko

Lublin. 113 zarzutów na koncie 18-latk. Wpadła za oszustwa

Lublin: Kobieta wystawiała do sprzedaży książki, a następnie nie realizowała wysyłki. Straty to kilka tysięcy złotych.

Do wszystkich przestępstw doszło w ubiegłym roku w okresie od sierpnia do września. Sprawczyni na popularnym portalu ogłoszeniowym zamieszczała oferty sprzedaży podręczników szkolnych po atrakcyjnych cenach. Jak się okazało, po otrzymaniu zapłaty nie realizowała wysyłki. Łączne straty oszacowano na kilka tysięcy złotych.

Sprawą zajmowali się policjanci z 1. komisariatu. Funkcjonariusze szczegółowo przeanalizowali wszystkie zgłoszenia.

- Wpadli na trop 18-latk. Młoda kobieta została zatrzymana przez kryminalnych. Łącznie usłyszała 113 zarzutów oszustwo. Mieszkanka Lublina przyznała się do popełnienia wszystkich przestępstw - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z policji w Lublinie.

Grozi jej do 5 lat więzienia.

Marta Pietroń

Dominika Polonis

Rodzina z Paszk Dużych chce odrestaurować rodzinną kapliczkę nagrobną

Pomóżmy uratować pomnik Józefa i Karoliny

To najpiękniejsza kapliczka, dziedzictwo kulturowe na radzyńskim cmentarzu. Okrutnie obszedł się z nią czas. Wymaga remontu, możemy w tym pomóc.

Rotmistrz Józef Grzegorz Domański po powstaniu styczniowym uniknął zesłania i rozpoczął studia w Szkole Głównej Warszawskiej. Założył dobrze prosperującą kancelarię adwokacką. W r. 1888 ufundował swoim rodzicom, Józefowi i Karolinie z d. Niewęglowskiej, żeliwną kapliczkę. Po śmierci, w tym grobie pochowany został też fundator tego pomnika.

Historia wiecznie żywa

Z prośbą, by rozpropagować społeczną zbiórkę pieniędzy na remont kapliczki nagrobnej na najstarszej radzyńskiej nekropolii, zwróciła się do nas rodzina państwa Domańskich, której trzon wywodzi się z Paszk „Wielkich”, dzisiaj Dużych. Potomkowie są rozproszeni po kraju i świecie.

- Na cmentarzu parafialnym w Radzynie Podlaskim nagrobkiem poświęcającym jeden z najstarszych pochówków był pomnik Józefa Domańskiego (zm. w 1851 r.) i jego żony, Karoliny z Niewęglowskich (zm. w 1888 r.). To znana mieszkańcom Radzyna strzelista, żeliwna kapliczka z figurką Matki Boskiej znajdująca się bardzo blisko kaplicy cmentarnej. To grób rodzinny, pomnik przodków, ale to także nasze dziedzictwo kulturowe. Niestety, po wielu latach bycia ozdobą miejscowej nekropolii, nagrobek uległ tak niszczącej korozji, że półtora roku temu został zdemontowany i oddany do naprawy. Był to ostatni moment na podjęcie takiej decyzji przez dysponentów grobu. Gładkie, dawniej metalowe płyty, zaczęły się kruszyć i pękać - wyjaśnia rodzina na stronie zrzutki.pl.

Koszty wzrosły dwukrotnie

Do zorganizowania zrzutki pod hasłem „Ratujmy pomnik Józefa i Karoliny w Radzynie Podlaskim” rodzinę skłoniło również to, że pierwotne

koszty, które były zakładane na renowację w wys. ok. 30 tys. zł, wzrosły dwukrotnie.

Konserwator zabytków uznał, że kapliczka nagrobna jest najpiękniejszą kapliczką na radzyńskim cmentarzu. Profesjonalną renowacją zajęła się pracownia z Ryk.

Wstępny koszt renowacji (podjęła się jej pracownia z Ryk), wykonanej zgodnie z zaleceniami konserwatora dzieł sztuki Zofii Kamińskiej, wyniósł około 28-30 tysięcy złotych. Ponieważ obecna właścicielka cmentarnej parceli, Anna Niewęglowska, nie dysponowała taką kwotą, zachęcona przez kilkoro kuzynów postanowiła założyć na ten cel zrzutkę.

Inicjatywa ta powstała w grudniu 2022 r. i została szeroko rozpropagowana wśród członków bliższej i dalszej rodziny. Wielką rolę odegrały w jej promocji relacje historyczne i udostępnienie prywatnych zbiorów przez Dorotę Andruszkiewicz i Wojciecha Domańskiego, potomków braci rotmistrza (Ludwika i Konstantego). W ramach wieżów rodzinnych udało się uzbierać pewną sumę, lecz zalecenia konserwatorskie podwoiły zakładaną kwotę na renowację.

Żeliwnych schodów nie da się uratować...

Jest już przygotowana konstrukcja, na której będzie osadzony wyremontowany pomnik żeliwny. Wypiskowano kamień, na którym ponownie zamontuje się ogrodzenie i schody pomnika.

- Niestety, żeliwnych schodów nie da się uratować i muszą być zastąpione grubą blachą nierdzewną, ponieważ posiadają zbyt dużo wżerów i są bardzo osłabione. W związku z tym, że są to bardzo precyzyjne prace, zakończenie remontu pomnika opóźniło się. Planowane wcześniej na czerwiec 2023 r., ponowne postawienie odnowionego nagrobka odbędzie się w tym roku. Na kon-



Najstarszym wykonanym ok. 1888 roku pomnikiem typu architektonicznego i jednym z najpiękniejszych na katolickim cmentarzu w Radzynie Podlaskim była strzelista, żeliwna kapliczka z figurką Madonny. Wieńczący ją ozdobny, neogotycki baldachim górował iglicą ponad grobami parafialnego cmentarza, niczym strażnik spokoju dusz zmarłych. Dla większości zabytek, ale dla wielu coś więcej – grób przodków – Karoliny z Niewęglowskich (1817-1888) i Józefa Domańskiego (1803-1851)



Rotmistrz Józef Grzegorz Domański (1842 - 1928),

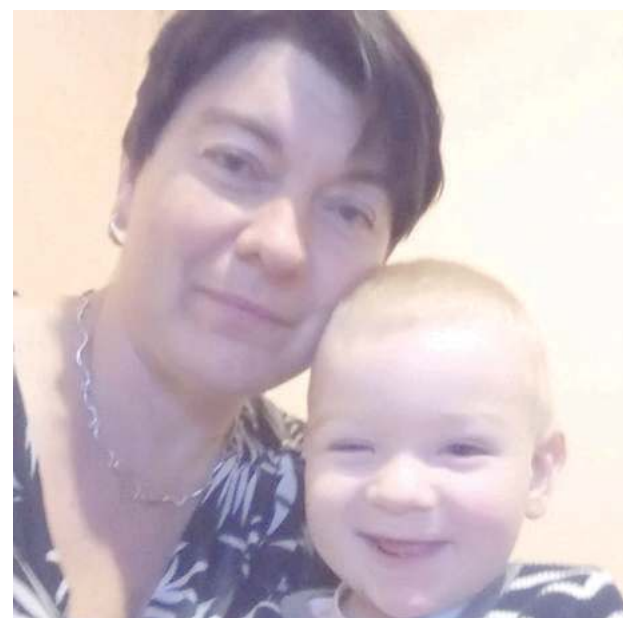
powstaniec styczniowy
Urodził się 23 lutego 1842 r. w rodzinie szlacheckiej w „Paszkach Wielkich”, k. Radzyna Podlaskiego. Jako 20-letni młodzieniec wziął udział w Powstaniu Styczniowym. Jak relacjonują jego praprawnuki: Dorota Andruszkiewicz i Wojciech Domański, w powstaniu trafił do oddziału Józefa Jankowskiego, gdzie dowodził kawalerią. – Z energią właściwą dwudziestoletniemu brał udział w bitwach pod Żyrzynem i Kockiem oraz trzynastu potyczkach. Był w tym czasie trzykrotnie ranny. Jego zasługi docenił sam marszałek Józef Piłsudski. Wręczył rotmistrzowi Order Virtuti Militari.

Każdy, kto zechce dorzucić cegiełkę i wpłacić na cel konserwacji kapliczki może to uczynić wchodząc na stronę internetową www.zrzutka.pl i wpisując hasło Ratujmy pomnik Józefa i Karoliny w Radzynie Podlaskim

cie zrzutki jest obecnie ok. 40 proc. z założonej wcześniej sumy 30 tysięcy złotych -

relacjonują organizatorzy zbiórki.

Monika Mackiewicz



Założycielką zrzutki jest Anna Niewęglowska. O sobie: Mieszkam w Paszkach Dużych koło Radzyna Podlaskiego. W tej samej okolicy żyło wiele pokoleń naszych przodków, dzięki czemu i w troskach, i w radościach życia zawsze otacza nas bliższa i dalsza rodzina. Na zrzutka.pl trafiłam, by zebrać fundusze na ratowanie prawie 150-letniego nagrobka naszych wspólnych przodków – Karoliny z Niewęglowskich (1817-1888) i Józefa Domańskiego (1803-1851).



Zasługi dla ojczyzny rotmistrza Józefa Grzegorza Domańskiego oddane na polach bitew powstania styczniowego docenił sam marszałek Józef Piłsudski. 5 sierpnia 1921 r. wręczył rotmistrzowi Order Virtuti Militari klasy V. Rotmistrz został też odznaczony czterokrotnie Krzyżem Walecznych

Życzenia na Dzień Kobiet

- NAJWSPANIALSZEJ Edytki z okazji Dnia Kobiet najlepsze życzenia składa Mama

- Z okazji Dnia Kobiet dla Alicji Milczarek - Mamo, przyjmij najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności oraz wielu powodów do radości i dumy...
- życzy syn Marcin.

- Najlepsze życzenia dla babci Luizki z okazji dnia kobiet składa wnusio Jaś

- Pragnę złożyć życzenia dla Wszystkich kobiet z powiatu opolskiego. Życzę, aby każda kobieta doświadczyła dziś miłości, radości. Aby czuła się dobrze we własnej skórze, dobrze - jako kobieta. Wszystkiego najlepszego, spełnienia marzeń oraz docenienia przez mężczyzn. Święty Jan Paweł II pisał o geniuszu kobiet, które wzbogacają właściwe rozumienie świata i dają wkład w pełną prawdę o związku między ludźmi. Michał Krąpek, prezes Stowarzyszenia Niezłomna Polska-Dobre Słowo

- W Dniu Kobiet życzymy Ci mamusiu i babciu Elżbieto Komorek, abyś nigdy nie wątpiła w swoją siłę i unikalność. Niech każda chwila przynosi Ci szczęście i satysfakcję. Życzymy Ci, aby ten dzień był pełen uśmiechów, radości i chwil, które zostaną w pamięci na zawsze. Życzą Paula, Zuziczka i Szymuś Chmieleccy :)
- Dla Teresy Latkowskiej z Gardzienic Pierwszych: Stałbym Ci co dzień kwiatów bukiet, bo nie ma drugiej takiej kobiety! Lecz dziś dzień szczególny, więc przyjmij życzenia, niech znikną wszystkie Twoje zmartwienia, niech szczęście i miłość Twe serce wypełni, niech każde marzenie Twoje się spełni, niech na Twojej twarzy uśmiech zagości, bo dzień dzisiejszy jest pełen radości. Wyjątkiem jesteś w tym wielkim świecie, należą się kwiaty takiej kobiecie. Wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Kobiet życzy... Twój PRZYJACIEL

- Serdeczne życzenia spełnienia marzeń, zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności dla Ciebie `Lilka` Śmiech, życzą Paula, Zuziczka i Szymuś Chmieleccy. Niech w dniu Święta Kobiet czas radośnie leci i stanie się kolejnym spełnionym marzeniem. Wszystkiego najlepszego!

- Kochane Panie. Z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet, tak pięknego święta, życzę wszystkim Paniom z Klubu Seniora w Łęcznej, a życzenia złożyć pamiętam. Abyście Kochane Panie jak najdłużej żyły, zawsze zdrowe, uśmiechnięte i kochane były. Bo jak wszyscy wiecie, nie ma nic piękniejszego na świecie, jak Kobieta jest szanowana, pożądana i bardzo kochana. Życzą Panowie z Klubu i Zbyszek
- Z okazji Dnia Kobiet dla Pani Stanisławy. Obyśmy szli przez życie długimi krokami, a wiecznie trwała przyjaźń między nami. Żebyśmy jak najdłużej razem byli, same dobre chwile przeżyli. Żeby złoto w dobro się zmieniało, a życie życzliwości i przyjaźni nas nauczyło. Życzy wielbiciel

- Życzenia dla Magdy ze Starej Wsi z okazji Dnia Kobiet. Morze ma perły, noc gwiazdy na niebie, a ja w swym sercu mam tylko Ciebie. Moje serce mocno bije, kocham Cię do pięt po szyję. Srebrna gwiazdka świeci na niebie, księżyc się złoci na ciemnym tle, serduszek moje tęskni do Ciebie, a usta szepczą „Ja Kocham Cię”. Adrian i dzieci

- Ela z Trawnik, wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Kobiet, a najwięcej zdrowia. Niech miłość i zdrowie w sercu Twoim gości, niech nigdy nie zbraknie ludzkiej życzliwości. Żyj w szczęściu i radości, nie znaj nigdy smutku i przykrości. Życzą Koleżanki i Zbyszek z Łęcznej

- Dla Mamy i Babci Joli: Miłości po kres i radości do łez, promyków słońca i bukietów róż bez końca, mnóstwo wrażeń i spełnienia marzeń, wiele szczęścia i trafnych decyzji podjęcia, a w portfelu i na koncie? Same miliony lub chociaż tysiące! - życzą Aga i Alek

Życzenia dla poetki

Z okazji Dnia Kobiet dla Poetki wierszy na każdą okazję Elżbiety Salamończyk z Ciechomina
Dziś powinnaś być królową, wypoczywać cały dzień. Komplementów słuchać dużo, wszystko na skinienie mieć. Nawet kiedy spojrzysz w gwiazdy i wypowiesz: tę chce mieć, dzisiaj będziesz miała wszystko, bo to jest Twój dzień.
Życzy: PRZYJACIEL Marcin Milczarek

Życzenia dla Mamy

Janina z Kol. Ostrówek.
Jest jeden dzień w roku, jak wszyscy wiecie, gdy składa się życzenia, kochanej Kobiecie. A każda kobieta jest szczęśliwa i uśmiechnięta, gdy otrzyma życzenia w dniu swego święta. Mamusiu, z okazji Dnia Kobiet wszystkiego najlepszego, a 9 marca kończysz tylko 90 lat. Niech Ci Bozia da dużo zdrowia i jeszcze długich, długich lat życia.
Życzy Zbyszek

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘŚCIEM!
ZDJĘCIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!
Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?
▶ przyjdź do redakcji
▶ wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl
▶ wyślij MMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)
▶ wyślij SMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)
Na zdjęcia czekamy do soboty do godz. 12.00

Witamy na świecie Noworodki z regionu urodzone w lubartowskim szpitalu



Roman Klimau,
Biała Podlaska,
ur. 26 lutego, g. 15:25, 3480 g, 54 cm
Rodzice: Oksana i Mikołaj



Antoni Joniuk, Przytoczno,
gm. Jeziorzany, pow. lubartowski
ur. 27 lutego, g. 18:37, 3130 g, 56 cm
Rodzice: Julia i Piotr
Rodzeństwo: Krystian (7 lat), Filip (4 lata), Amelia (2 lata)



Alicja Beczek, Walentynów,
gm. Jeziorzany, pow. lubartowski
ur. 28 lutego, g. 12:42, 3920 g, 57 cm
Rodzice: Agata i Damian
Rodzeństwo: Mikołaj (2 lata), Piotr (11 lat)



Gabriela z Lubartowa,
ur. 29 lutego, g. 19:44, 3940 g, 57 cm
Rodzice: Maria i Paweł



Mia Lewczuk,
Biała Podlaska
ur. 26 lutego, g. 16:31, 3050 g, 54 cm
Rodzice: Agnieszka i Paweł
Siostra: Maja (9 lat)



Ania Orłowska, Wólka
Komarowska, pow. radzyński
ur. 29 lutego, g. 11:04, 3600 g, 57 cm
Rodzice: Marta i Karol



Hania z Przypisówki,
gm. Firlej, pow. lubartowski
ur. 1 marca, g. 00:04, 3170 g, 54 cm
Rodzice: Izabela i Adam
Rodzeństwo: Zuzanna (8 lat)

Franio i Antoś, Biała Podlaska
ur. 29 lutego
Franio: g. 20:45, 2540 g, Antoś: g. 20:46, 2560 g
Rodzice: Magdalena i Przemysław
Brat: Bartuś (5 lat)

Antoś Nowacki na zdjęciu z tatą, Radzyń Podlaski
ur. 1 marca, g. 17:40, 3570 g, 55 cm
Rodzice: Weronika i Robert

Mądre, piękne, zaradne. Żydówki, które przełamywały społeczne tabu (cz. I)

Najbardziej wpływowe kobiety żydowskiej Białej Podlaskiej

Bystra bizneswoman, tajemnicza piękna barmanka, charakterna właścicielka luksusowego sklepu – podziwiała je inne białskie Żydówki, mężczyźni przychodzili do nich w interesach i po radę, kapelusza uchylali okoliczni ziemianie, a oficerowie czapki. Jako pierwsze przełamały bariery społeczne i kulturowe właściwe swojej płci i wyznaniu.

Tilla Berlin – pierwsza businesswoman Białej

W najpiękniejszej części miasta, przy rynku, stał duży dom. Dziedziniec zabudowano ze wszystkich stron, z przejściem na ulicę Zaskolną po drugiej stronie ulicy od kościoła. (...) Na parterze znajdowała się Apteka Ostrowskiego. Dom ten nazywano „komunalnym”. Niewiele osób wiedziało, skąd wzięła się nazwa i że dom należał kiedyś do Tille Berlin. Była ona córką reb Izaaka Izaaka Szochera, bogatego właściciela ziemskiego i żoną Szmula Falika, zamożnego handlarza drewnem, handlującego z Niemcami. Pewnej wiosny, gdy Szmul wysłał Wisłą do Gdańska ogromny transport drewna, doszło do katastrofy. Wzburzone fale rozerwały drewniane tratwy, cały transport trafił do wody, a kilkudziesięciu żeglarzy utonęło. Stracił nie tylko towar, ale musiał zapłacić też odszkodowania. Stał się człowiekiem biednym.

W 1921 roku Żydzi stanowili 66 procent społeczności Białej

Po krótkim czasie zmarł na zawał. Tille, bezdzietna wdowa, nie wpadła w panikę i przejęła interesy męża. Spłaciła odziedziczone długi i zaczęła sama spławiać drewno. W tym czasie, w latach 80. XIX wieku, prawie wszystkie lasy wokół Białej należały do księcia Hohendorfa. Kiedy Rosjanie wydali dekret zabraniający obcokrajowcom posiadania dużych majątków, książę zaczął likwidować i wyprzedawać swój majątek. Tille był jednym z największych nabywców lasów, a transakcje opiewały na setki tysięcy rubli. Sam książę był częstym gościem w jej domu. Prowadziła naprawdę królewskie życie, mając własne powozy i woźniców. Mimo to prowadziła kosztowny dom i nosiła perukę. Kilka lat później wyszła za mąż po raz drugi – za rabina



Wejście na plac Szkolny. Dwór od strony ulicy Brzeskiej. Z prawej strony jest widoczny fragment synagogi

Elitę biznesową stanowili kupiec Rubin, właściciel składu aptecznego na ulicy Brzeskiej Hoffer, posiadacz wielu kamienic Piżyc, kupcy Ordański i Finhelsztejn oraz właściciele fabryki wędlin rytualnych na Placu Wolności 19 – Lustigman i Goldsztejn (za wirtualnysztejt.pl)

Gaona (tytuł przyznawany najwybitniejszym rabinom – przyp. ZS), Chaima Berlina, wcześniej rabina Moskwy. Po ślubie opuścił on rabinat i osiadł w Białej we wspólnym domu, gdzie dniem i nocą studiował Torę.

Pewnego sobotniego popołudnia, w 1892 lub 1893 roku, Tille poszła na spacer ze swoimi dwiema siostrzenicami, źle się poczuła i zmarła na zawał serca w wieku 50 lat. Po „szwie” [siedmiu dniach żałoby] jej mąż reb Chaim Berlin otworzył w obecności spadkobierców metalową kasę i przeliczył w gotówce 560 tys. rubli, oprócz drogiej biżuterii i cennych przedmiotów. W tamtych czasach była to kolosalna fortuna.

Znaleziono także przedmioty, które ludzie złożyli w zamian za duże pożyczki udzielone przez Tille. Spadkobiercy zwrócili je właścicielom bez żądania zwrotu. Po otrzymaniu dziedzictwa reb Chaim wyjechał do ziemi izraelskiej, gdzie zmarł w Jerozolimie w Tiszrei w roku 5673 [odpowiadającym 1913 r.] w bardzo podeszłym wieku. Spadkobiercy oddali na cele dobroczynne różne budynki należące do Tille’a: dom przy ul. Pocztowej na dom modlitwy dla chasydów z Góry Kalwarii, sklepy

na Jatkowej do użytku wspólnego, a słynny dom przy rynku – dla stowarzyszenia Bikkur Cholim, które opiekowało się chorymi (i to był, jak się nam wydaje, ten „komunalny” – przyp. ZS) itd.

Riwka Akiwacze – tajemnicza piękna barmanka z Jatkowej

Na Jatkowej, prawie na skrzyżowaniu z Brzeską, znajdował się duży dziedziniec, na którym zawsze stały otwarte i kryte furmanki, przyjeżdżające z okolicznych miasteczek i wsi. Był to duży dziedziniec bramny, na którym zawsze było głośno i gwaro od Żydów i nie-Żydów, którzy przyjeżdżali do Białej w różnych celach. Przy dziedzińcu stał duży dom, bardzo długi, ze schodami prowadzącymi na górę, do wejścia. Dom był karczmą, w której zimą goście się grzali i wypijali szklankę herbaty, a latem zdejmowali ciężkie ubrania. Dziedziniec znany był pod nazwą „dziedziniec Riwiki Akiwacze”, od imienia kobiety, która zarządzała interesem. Była wyjątkowo piękną kobietą. Wysoka, szczupła i pełna wdzięku w ruchach, choć ubierała się zgodnie z ówczesnym standardem: na głowie turban i tanie,



„Żydówka z Pomarańczami” Aleksandra Gierymskiego powstała na podstawie obserwacji na warszawskim Powiślu, ale zapewne identyczne panie można było spotkać na uliczkach i rynekczkach Białej

niepasujące do siebie sukienki oraz bluzki, jej wdzięk i czar urzekały. Była bardzo mądrą kobietą i nawet chasydzi przychodzili do niej po radę. Nie miała męża, ale miała córki – ładne i arystokratyczne na swój sposób. Ich uroda była wyrafinowana, boska – jeśli można się tak wyrazić – a stosunek do ludzi był jak najbardziej przyzwoity i uprzejmy.

Oprócz zarządzania karczmą Riwka zajmowała się produkcją kwasu. Wytwarzany przez nią kwas służył nie tylko do użytku domowego, ale także na „eksport” do okolicznych miast, przysiółków i wsi. Jeździła też do Gdańska i przywoziła stamtąd śledzie. Miała dobre dochody, a dzieci, jej córki, otrzymały jak na tamte czasy dobre wychoowanie. Ludzie nawet szemrali, że rozpieszczą dziewczyny, pozwalając im uczyć się czytać i pisać.

Dzisiaj wydaje mi się, że dom Riwiki skrywała tajemnicę. Na tyle, na ile było to możliwe w tamtych czasach, izolowała się od wszystkich i nie miała kontaktu z miastem, choć przychodziło tam tak wielu ludzi. Nie wynikało to z arogancji, była to raczej powściągliwość, wycofanie się z życia społecznego. W każdą wigilię Jom Kipur, mój ojciec, niech spoczywa w pokoju, chodził do domu Riwiki i przynosił stamtąd dużą świecę woskową, którą wkładał do małego pudełka z piaskiem razem z innymi świecami, które paliły się wcześniej. (...) Te świece woskowe były przeznaczone dla dusz kogoś z rodziny Riwiki. Dla kogo? Wiedzieli tylko Riwka i mój ojciec.

(...) To była kobieta, która wyrosła w moich oczach jak olbrzym, tajemniczy olbrzym, który pokonuje okrutne życie zdecydowanymi krokami, w konkretnym celu, z konkretnym celem, nie zważając na to, co mówi i myśli otaczający świat. Była to rzadka kobieta, rzadka osoba, o rzadkim charakterze, o której jestem pewien, że nie została zapomniana przez tych, którzy ją znali i nadal ją pamiętają.

Pesla „Głucha” – wszystko na sprzedaż, oprócz duszy

Była kobietą średniego wzrostu, o bardzo pięknej twarzy. To wszystko, co można powiedzieć o kobiecie tamtych czasów, której nie pozwolono pokazywać własnych włosów ani całego ucha, nie wolno było nosić gorsetu... A Pesla „Głucha”, mimo że była to religijna Żydówka, która nosiła perukę i nie nosiła gorsetu, sprawiała wrażenie wdzięku i uroku. A czy rzeczywiście była głucha, nie wiem, nie wiem też, kim był jej mąż. Wiem tylko jedno: ktokolwiek mówił o niej, wymieniał jej imię z szacunkiem i czcią. Było ono w Białej symbolem dobra, piękna i doskonałości. Była kobietą o ogromnej, niemal, nienasyconej energii, o wielkim instynkcie biznesowym i talencie, co w tamtych czasach było rzadkością nawet wśród mężczyzn. Ponadto była bardzo życzliwa, miała szeroką i otwartą dłoń dla każdego, kto potrzebował pomocy. Na rogu rynku (dziś plac

Wolności) i ulicy prowadzącej do szosy Międzyrzeczkiej miała duży sklep z bogatym asortymentem i różnorodnym towarem. Przeznaczony był szczególnie dla osób, które stać było na wydawanie pieniędzy, porównywalny do wielkich sklepów ówczesnej Warszawy. Nie pamiętam, żeby jakiś Żyd kiedykolwiek wchodził do sklepu Pesli. Nie, był to sklep specjalnie dla

Portrety niniejsze oparte są o relacje Icchaka Szejna i B. Weineberga przetłumaczone przez Ofrę Ranson na angielski i przez nas na polski, zawartą w Sefer Biala Podlaska (Księga Białej), wydaną w 1961 roku w Tel Avivie i zawierającą wspomnienia białskich Żydów, którzy albo wyjechali przed wojną, albo przeżyli Holocaust

szlachty i miejscowych hrabiów, którzy mieszkali wokół Białej.

Przyjeżdżali kilka razy w tygodniu, latem czwórką koni zaprzężonych w „tandem”, zimą na saniach „trojkach”. U Pesli można było kupić wszelkiego rodzaju wino, likiery i brandy (wówczas nie było jeszcze monopolu na alkohol), wszelkie przyprawy, a na dodatek najróżniejsze zabawki, a nawet kołyski dla dzieci. Sklep był zawsze pełen towarów i klientów. Już wtedy w Białej było dużo personelu wojskowego. Powstały stare koszary, zbudowano nowe, a miasto zawsze było pełne oficerów, pułkowników, a nawet generałów. Jest zatem zrozumiałe, że sklep miał także wielu klientów wojskowych i nawet oni odnosili się do niej z największym szacunkiem. Swoją szlachetną postawą zaskarbiła sobie także największy szacunek ze strony okolicznej szlachty polskiej, która zawsze lubiła żartować – często okrutnie – z kobiet, a zwłaszcza Żydówek. Pesla prowadziła swój sklep w sposób czysto biznesowy: „Mam towar, jakiego potrzebujesz – kupuj, płac i ciesz się”. Nie był to ten uniżony duch, który wciąż widzimy dzisiaj w żydowskich przedsiębiorstwach w wielu europejskich miastach. Była dumnym kupcem, uczciwym kupcem, który sprzedawał towary, ale nie swoją duszę.

cdn.

Zbigniew Smółko

Bitwa pod Stoczkiem Łukowskim – bohaterowie wbrew dyscyplinie

Gdzie sobie miał armaty wsadzić podporucznik Czarnomski?

Po poboju pod Stoczkiem generał Józef Dwernicki paradoksalnie chodził z mieszanymi uczuciami. Sukces militarny był niekwestionowany, nikt tak Moskalom jeszcze skóry nie przetrzepał. Ale generał był świadom, że do sukcesu doszło głównie dlatego, że jego podkomendni zadziałali bez rozkazu. A nawet wbrew niemu.

14 lutego 1831 roku pod Stoczkiem (dziś Stoczkiem Łukowskim) czterotysięczny korpus generała Jana Dwernickiego rozbił o połowę mniej liczne, ale za to posiadające silniejszą artylerię dwa pułki jazdy dowodzone przez gen. Fiodora Geismara. O wyniku bitwy zadecydowały dwa elementy: po stronie rosyjskiej fatalny plan bitwy i jeszcze gorsze dowodzenie, po stronie powstańczej kapitalna szarża lekkiej kawalerii tzw. Krakusów na rosyjskie armaty, wytrącająca Moskalom z rąk ich najgroźniejszą broń. Sukces nie miał wielkiego znaczenia strategicznego, wojna polsko-rosyjska dopiero się rozkręcała, jednak wygrana podniosła znacząco morale i pokazała, że nie taki Kozak straszny...

Ech, było co opisywać!

Jak żadna chyba inna bitwa powstania listopadowego, szarża ułańska spod Stoczka przeszła do legendy literackiej.

...Co dzień nękał, dopiekał, aż w obrotach koń zarzy

I nareszcie doczekał: szli pod Stoczkiem do szarży!

Dalej na koń! broń w dłonie, kiedyś ułan - nie gapa!

Nie ma takich w szwadronie, co się złąkną kacapa!

Poskoczyli - ruszyli na armaty na łące.

I zdobyli po chwili cztery działa dymiące!

- pisał dziarsko Antoni Bogusławski.

Pod każdym kolejnym piórem sukces się rozrastał, działa rozmnażały podobnie jak pobici Rosjanie:

Dziesięć dział, ulanych z spizu,

Pełno żywych głów.

A czterystu tuż przy krzyżu

Zakopano w rów - to Stefan

Garczyński.



Roman Czarnomski w karykaturze Cypriana Norwida, w cyklu „Emigracyjne Politykierstwo”. Dawny oficer spod Stoczka angażował się rozmaite przedsięwzięcia polityczne, jednak nie potrafił wypracować trwałych poglądów, planów i sojuszy. Żołnierzem był z pewnością lepszym

Słynnego wiersza „Gdy naród do boju wystąpił z orężem” Gustawa Ehrenberga cytował nie będę, bo głęboko nieprawdziwie opowiada, że powstania były ruchami chłopskimi bez udziału szlachty (pisałem o tym szerzej w numerze 34 z 2019 roku, zachęcam do korzystania z archiwum internetowego).

Szalona szarża poszła bez rozkazu

Kluczowym momentem starcia była szarża Krakusów, Wszystko wskazuje jednak, że dowodzący nimi podporucznik Roman Czarnomski, 31-letni wówczas oficer, przed powstaniem był podporucznikiem w pułk strzelców konnych im. cesarzowej Elżbiety, zadziałał bez rozkazu. Prof. Michał Kopczyński na antenie Polskiego Radia komentował: Był to krok ryzykowny, bo atakujący musieli zjechać ze wznieśienia, a potem podjechać na kolejny wzgórek, na którym uformowała się rosyjska kawaleria. Gdyby Rosjanie ruszyli naprzeciw galopem, to ich rosły konie

zapewne zmiażdżyłyby szarżujących Polaków! Dwernicki musiał patrzeć na to z przerażeniem. Mądry weteran wojen napoleońskich wiedział, że w takich sytuacjach „krok ryzykowny” od „oczywistej głupoty” odróżnić można tylko po rezultacie.

Armaty zdobył...

Opisuje nam Zygmunt Miłkowski w swoich arcyciekawych „Sylwetach emigracyjnych”:

„...Przed powstaniem służył w szeregach jednego z pułków ułańskich. Po wybuchu powstania, kiedy się nowe, piesze i jezdne tworzyły hufce, wykomenderowany został do nowoformujących się krakusów. Mało kto zapewne wie o tem, że to on pod Stoczkiem, bez rozkazu, podkomendnych swoich do ataku poprowadził i przyprowadził „cztery harmaty i Moskali jak bydła”. Gdy, wnet po czynie dokonanym, Dwernickiemu o wzięciu harbat, z dwoma przydaszku od kaszkieta palcami, meldował, Dwernicki chmurny zapytał:

- Wziąłeś harmaty?
- Wziąłem, generale...
- Wsadźże je sobie w... ucho!”



Szarża na rosyjskie baterie pod Stoczkiem pędzla Wojciecha Kossaka. Bitwa ta była jednym z najczęściej opisywanych i malowanych epizodów Powstania Listopadowego



Generał Dwernicki na czele Krakusów, obraz Romana Rupniewskiego. Na polu bitwy pod Stoczkiem kazał niesfornemu oficerowi zdobyte w wariackiej szarży armaty wsadzić sobie w ucho. Nie wątpimy w manierę Dwernickiego, ale byłby on pierwszym w dziejach historii wojen żołnierzem (licząc nawet kapelanów i sanitariuszek), który w takich okolicznościach mówiłby o uchu (przyp. ZS)

Ciekawostka:

Austriacy mieli odpowiedni order Marii Teresy, który nadawano za waleczność i zakończone powodzeniem śmiałe czyny podjęte z własnej inicjatywy, także wykonane bez rozkazu lub wbrew rozkazowi. Oczywiście, jeśli akcja kończyła się niepowodzeniem, delikwent trafiał przed sąd wojenny

Oficer, który się rozkazom nie kłaniał

Dalej Miłkowski: „Relacja ta, z ust jego długo po wypadku, bo w Turcji w r. 1855 czy 1856 słyszana, wątpliwości podlegać nie może, służąc do pierwszego stopnia do scharakteryzowania we względnie typowym tak Dwernickiego, jak jego: - Dwernickiego, który nie postąpił sobie jak Manlius Torquatus, co za stoczenie wbrew jego rozkazowi bitwy zwycięskiej syna własnego ściąć kazał; jego, który się na własną rozporządził rękę. P. Roman miał do konceptów własnych popęd, radząc się tylko wiatrów. W którą, wedle jego meteorometrów myślowych, wiatr wiał stronę, w tę on szedł. Trafiło mu się to raz po raz. Pamiętny snadź jednak na gniew generała - gniew, który na siebie ściągnął za czyn świetny, ale bez namysłu dokonany, za każdym razem, gdy do zmiany kierunku przychodziło, myślał, namyslał się i zawsze tak wypadało, że znów o nowej kierunku zmianie myśleć potrzeba było. W następstwie wynikło

Krakusi był to oddział powołany dla uzupełnienia potwornie pokiereszowanych w wyprawie moskiewskiej wojsk Księstwa Warszawskiego. Pod komendą księcia Józefa, odziani w przypominające chłopskie sukmany mundury, dosiadający małych, półtora metra w kłębie nie sięgających, ale diabelnie wytrzymałych, małopolskich koników, udali się na jesienną kampanię niemiecką 1813 roku. Dzielnie stawali m.in. pod Lipskiem. Potem też oni wydobyte z wody ciało księcia Pepi eskortowali do Krakowa...

stąd przechodzenie na emigrację z obozu do obozu. Był to umysł niespokojny, szukający drogi, na której najjaśniej zbawienie Polski świeciło, nie poczuwający się do odkrywania dróg nowych, lecz o tyle sobie samemu ufający, że na każdej o przewodniczenie mu chodziło. Powodzenie pod Stoczkiem dawało mu tę pewność, że byle on prowadził, to każde powodzenie uwieńczone zostanie przedsięwzięciem...

Dalsze losy żołnierza-tulacza

Gniew generała rozszedł się po kościach. Czarnomski 7 marca otrzymał nawet złoty krzyż za

Swoje do poetyckiej oprawy bitwy dorzucił Wincenty Pol, autor kilku wierszy o powstaniu listopadowym. Osiemnaście lat po bitwie pisał:

Grzmia pod Stoczkiem armaty,
Błyszczą białe rabaty,
A Dwernicki na przedzie,
Na Moskała sam jedzie.
„Hej, za lance chłopacy!
Czego będziem tu stali?
Tam się biją rodacy,
A my będziem słuchali?
(...)”

Pyta sztabu jenerał.
„Jenerale! Krakusy
Znać swą pocztę rzucili” —
„Oszałe! wiarusy,
Bez rozkazu ruszyli,
A to czyste waryaty!
Patrz — jak lecą po roli —
Patrz, jak wiercą granaty!
Nie daruję swawoli!”
Lecz gdy wódz się tak gniewa,
Groźnie patrzy dokoła,
Ktoś od walki przybywa
I z daleka już woła:
— „Jenerale! to chwyty!
Od lewego tam skrzydła
Wiodą cztery armaty,
I Moskali jak bydła!”
Bydła było łącznie z 2000 jeźrów.

męstwo. Po upadku powstania wyjechał do Paryża, a potem łączył żywot tulacza i żołnierza. W czasie Wiosny Ludów uczestniczył w tzw. powstaniu wielkopolskim, rok później w zrywie badeńskim, służył w armii tureckiej. Do Polski wrócił w 1863 r., żeby być organizatorem powstania styczniowego w okręgu płockim. Potem znowu musiał uciekać do Francji, gdzie uczestniczył m.in. w wojnie z Prusami i rok później w Komunie Paryskiej, gdzie otrzymał stopień general-ski. Skazany na galery wyszedł na wolność jako 82-letni starzec w 1882 roku. Zmarł 10 lat później w Paryżu.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Derby Lubelszczyzny na remis. Gorąco na trybunach i gorąco na boisku

Siedem tysięcy kibiców oglądało na żywo z trybun emocjonujące derby Lubelszczyzny. Po ciekawym widowisku Górnik Łęczna podzielił się punktami z Motorem Lublin.

Do niedzielnych derbów Lubelszczyzny w Fortuna 1. Lidze obie drużyny przystępowały podbudowane dobrymi wynikami w ostatnich meczach. Ostatnio zielono-czarni pokonali na wyjeździe 1:0 Chrobrego Głogów, zaś Motor wrócił z tarczą z meczu z Podbeskidziem Bielsko-Biała, który wygrał 2:1.

Gra od początku toczyła się w szybkim tempie, a oba zespoły, niesione głośniejszym dopingiem swoich kibiców, postawiły na ofensywę. Brakowało jednak celnych strzałów. Bliski otwarcia wyniku w 18. minucie był Jacques Ndiaye, ale Senegalczyk uderzył niecelnie głową po dośrodkowaniu z lewej flanki.

Dziesięć minut później mocno zakotłowało się pod bramką Motoru po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. Szansę na gola miał Adam Deja, jednak defensywa gości wyszła z tej sytuacji obronną ręką i piłka trafiła nie do siatki, a za linię końcową.

Za chwilę „Motorowcy” obili słupek bramki Górnika, a konkretnie Michał Król, który uderzał z ostrego kąta.



Kibice Motoru zapowiadali „Inwazję na Łęczną” i słowa dotrzyмали...

Zabrakło centymetrów, by przyjeźdźni cieszyli się z prowadzenia.

W 31. minucie nie zabrakło już nawet centymetra. Lublinianie wyszli z szybką akcją, piłka trafiła do Bartosza Wolskiego, a ten uderzył z pierwszej zza pola karnego. Futbolówka po drodze odbiła się od Łukasza Klemenza i wpadła do siatki obok bezradnego Macieja Gostomskiego. Na niedługo przed zmianą stron groźnie z kilkunastu metrów uderzał Mateusz Młyński. Mocno, ale niecelnie.

Z wysokiego „C” drugą połowę zaczęli piłkarze Motoru, wychodząc z szybką kontrą, którą jednak niecelnym strzałem kończył Piotr Ceglarz. Za kilka minut „Motorowcy” po raz drugi w tym spotkaniu trafili słupek, tym razem po strzale głową Kacpra Śpiewaka.

„Górnicy” odpowiedzieli w 57. minucie piękną, koronkową akcją, którą technicznym

strzałem z pola karnego wykończył Kacper Łukasiak. Dla 20-latkę to drugi gol w barwach zielono-czarnych.

Kapitałną szansę na przechylenie szali zwycięstwa na swoją stronę gospodarze mieli w 78. minucie, gdy po dośrodkowaniu z prawej strony Ilkay Durmus strzelał głową - z tym uderzeniem efektywnie poradził sobie bramkarz Motoru, ale do odbitej przez niego piłki dopadł Karol Podliński. Napastnik huknął ile sił w nogach, a futbolówka poleciała wysoko nad bramką.

Po fatalnej stracie w środku boiska Enisa Fazlagicia goście wyprowadzili kontrę, po której w świetnej sytuacji znalazł się Ndiaye. Senegalczyk przełobował wychodzącego Gostomskiego, ale także - niestety dla Motoru - bramkę gospodarzy.

Żadna ze stron nie była już w stanie zaskoczyć defensywy rywali. Górnik zremisował z Motorem 1:1.



Fani Górnika przez cały mecz głośniejszym dopingiem wspierali swoich piłkarzy. Na trybunach było 7 tys. widzów. Słowem atmosfera piłkarskiego święta!

„NAFCIARZE” I „CZARNE KOSZULE”

Kolejnym rywalem Górnika będzie Wisła „Nafciarze” w tym roku zaliczyli jedną wygraną, dwa remisy i porażkę. W pierwszym starciu obu drużyn w tym sezonie, w Łęcznej, 1:0 wygrał Górnik po голу Marko Roginicia. Motor z kolei zagra teraz u siebie

z Polonią. Lublinianie będą faworytem. Kibice „Czarnych Koszul” na wygraną swoich piłkarzy czekają od października. „Motorowcy” wygrali pierwszy mecz tych zespołów w tym sezonie, jedyną bramkę w tamtym spotkaniu zdobył Bartosz Wolski

Górnik Łęczna - Motor Lublin
1:1 (0:1)

Bramki: Łukasiak 57' - Wolski 31'.

Górnik: Gostomski - Grabowski (78' Warchoń), Cisse, Klemenz, Bednarczyk, Deja, Gaska (78' Fazlagić), Żyra (73' Durmus), Łukasiak (78' Starzyński), Młyński, Roginić (73' Podliński).

Motor: Rosa - Najemski, Król (74' Rybicki), Stolarski (74' Wójcik), Scalet (68' Gąsior), Palacz (81' Luberecki), Wolski, Kruk, Ceglarz, Śpiewak (68' Mraz), Ndiaye.

Żółte kartki: Żyra, Łukasiak, Deja - Palacz, Śpiewak, Najemski.

Sędziował: Krzysztof Jakubik (Siedlce).

Dominik Smagała

dsm

Trenerzy po meczu. „Tak powinien wyglądać futbol”

- Bardzo dobry mecz z obu stron - mówi po derbach Pavol Stano, szkoleniowiec Górnika. - Mało meczów nawet w Ekstraklasie ma takie tempo - podkreśla Goncalo Feio, trener Motoru.

Kacper Ciuksza



Pavol Stano,
trener Górnika

Bardzo dobry mecz z obu stron. Motor dobrze pracował, miał okazję i pokazał jakość z piłką. Na koniec spotkanie mogło pójść w dwie strony i obie drużyny mogły wygrać.

Remis był zasłużony. Moi zawodnicy byli przygotowani na Motor, ale rywale też realizowali swoje zadania. Pod kątem taktyki nie ma żadnych zastrzeżeń. Mogło nam brakować precyzji w polu karnym. Pokazaliśmy, że nie ważne jest dla nas, jaki jest przeciwnik. Dopóki rywale nas nie zmuszą do cofnięcia się, to gramy wysoko. Chłopcy dobrze zareagowali w okresie przygotowawczym i uwierzyli w to, co robimy. Widać zmianę, a kultura gry pojawiła się już w sparingach. Ta drużyna piłkarsko ma jakość i dlatego jest łatwiej budować różne schematy. Widzimy sami, że na naszym stadionie jest świetna atmosfera i na trybunach również była dziś jakość. Po to gra się w piłkę i kibicom wielki dzięki.



Goncalo Feio,
trener Motoru

Zacznę od podziękowania dla kibiców, bo oni spowodowali, że dziś było piłkarskie święto. W moim odczuciu tak powinien wyglądać futbol. Dziękuję naszym kibicom,

bo było ich czuć. W drugiej kolejności dziękuję obu drużynom. Piłkarze z jednej i z drugiej strony spisali się i każdy, kto oglądał to spotkanie, nie jest rozczarowany. Zmierzyliśmy się z przeciwnikiem, który miał dużo jakości. Im dalej w mecz, tym mieliśmy wyższą kulturę gry, odbieraliśmy piłkę. Wynikiem tego mieliśmy dobre sytuacje i z jednej z nich otworzyliśmy wynik. Do przerwy było wyrównanie. W drugiej połowie mogliśmy wykorzystać lepiej piłki diagonalne do naszych skrzydłowych. Obie drużyny dobrze pracowały i zgodziliśmy się z trenerem Stano, że mało meczów nawet w ekstraklasie ma takie tempo.



Fot. Dominik Kuzdra

Remis jest bardzo sprawiedliwy

- Gdybyśmy co dwa tygodnie grali przy takich trybunach, to mecze byłyby dużo ciekawsze - mówi Łukasz Klemenz, obrońca Górnika.

W Jesteście zadowoleni z wyniku?

Z perspektywy całego meczu, remis jest bardzo sprawiedliwy. Motor miał swoje szanse, dwa sypki, interwencje „Gostoma”, Ndiaye też mógł strzelić na 2:1 w końcówce. Ten remis szanujemy. Oczywiście, też mieliśmy swoje sytuacje, na przykład Ilkay Roginić czy Karol Podliński. Na pewno każdy z nich mógł to wykorzystać. Mecz był bardzo otwarty, dla kibiców to było fajne widowisko.

W Pełne trybuny miały wpływ na to, co działo się na boisku?

Na pewno. Gdybyśmy co dwa tygodnie grali przy takich trybunach, to mecze byłyby dużo ciekawsze. Jak wychodzi się na rozgrzewkę i słyszy się to ryknięcie kibiców, to chce się dwa razy bardziej, niż gra się dla tysiąca osób.

W Trener Motoru powiedział, że tempa z tego spotkania mogłyby pozazdrościć zespoły z Ekstraklasy.

Było wysokie tempo, bo od 75. minuty było widać, że już nie ma tego depnięcia i sprintów naszych bocznych obrońców czy pomocników Motoru. To było bardzo wymagające spotkanie.

CAŁA ROZMOWA NA
WWW.TUBALECZNEJ.PL

Rozmawiał Dominik Smagała

REG

W tym roku nie wywalczą medalu

Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin nie obronią tytułu mistrzyń kraju. Podopieczne trenera Krzysztofa Szewczyka przegrały dwa ćwierćfinały z VBW Arką Gdynia w trwającej kampanii Orlen Basket Ligi Kobiet i w smutnych nastrojach pożegnały się z rozgrywkami.

Ze względu na skrócenie zmaganiań w OBLK do następnej rundy przechodziły zespoły mające na koncie po dwa zwycięstwa. Ekipa z Trójmiasta zwyciężyła z białozielonymi u siebie w stosunku 64:75 i w hali przy Alejach Zygmuntońskich w Lublinie.

Jednak po pierwszej kwarcie to AZS UMCS prowadził 16:15, a na dużą przerwę schodził, wygrywając 38:34.



Akademiczki zakończyły sezon już w lutym

Po zmianie stron białozielone długo kontynuowały dobrą grę, nie traciły koncentracji, popełniały mało błędów w obronie i umiejętnie powstrzymywały ataki rywali. Dzięki temu na cztery minuty do końca trzeciej partii gospodynie miały 10 punktów zaliczki. Ta przewaga stopniała jednak do stanu 54:52 po dwóch kwadransach rywalizacji.

W czwartej ćwiartce doszło do emocjonującej wymiany ciosów. Napędzane przez głośny doping akademiczki toczyły zacięty bój, który trzymał w napięciu praktycznie do ostatniej syreny. Ostre góry w tej batalii były gdynianki.

– Zostawiliśmy serce na boisku. To niestety nie wystarczyło i smutek jest ogromny, bo nasz

sezon dobiegł końca – przyznała po meczu ze łzami w oczach rozgrywająca Dominika Fiszer. – Jest nam po prostu przykro z powodu tego wyniku, ale taki jest sport. Ten sezon, podobnie jak ostatni mecz, był pełen nadziei. Cały czas była wiara w to, że w końcu przyjdzie moment, w którym to zaskoczy. Niestety, wraz z przyspieszonymi rozgrywkami i wszystkim, co się działo, do tego nie doszło. Z natury jestem optymistką i staram się nawet ze złych rzeczy wyciągać pozytyw. Oczywiście ludzie mogą być rozczarowani, bo my też jesteśmy. Na pewno każdy spojrzy na siebie i zastanowi się nad tym, co mógł zrobić lepiej, ale nie już nie zmienimy. Kibice mogą się cieszyć tym, że zeszłoroczny sukces pozwolił oglądać najlepsze zawodniczki na Starym Kontynencie i rywalizować na najwyższym poziomie w Eurolidze. Nie twierdząc, że lu-

dzie mają nas klepać po plecach i mówić, że się nic nie stało, bo wiadomo, że tak nie jest. Jednak przez cały sezon walczyliśmy z wieloma trudnościami – dodała.

Na kolejne mecze o stawkę z udziałem koszykarek trzeba będzie poczekać aż do jesieni. W walce o medale aktualnej kampanii oprócz ekipy z Gdyni pozostały KGHM BC Polkowice, PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski oraz Śląsk Wrocław.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin - VBW Arka Gdynia
71:75
(16:15, 22:19, 16:18, 17:23)
Lublin: Goss 20, Shook 14, Fiszer 11, Ullmann 9, Gustavsson 9, Burton 4, Ziemborska 4, Jeziorna

Karol Kurzępa

Nie zdobyli pucharu

Mistrzowie Polski zbyt silni dla Bogdanki LUK-u Lublin. Podopieczni Massimo Bottiego przegrali 0:3 z Jastrzębskim Węglem w półfinałowym meczu Tauron Pucharu Polski i pożegnali się z rozgrywkami.

Dla żółto-czarnych występ w final four krajowego Pucharu był pierwszym w historii klubu. Turniej odbył się w krakowskiej Tauron Arenie.

– Dla mnie będzie to niesamowite przeżycie, ze względu na to, że pochodzę z Krakowa. To dla mnie spełnienie marzeń, a dla klubu wielkie wyzwanie. Pierwszy raz znaleźliśmy się w tak znaczącym gronie i będziemy starali się pokazać z jak najlepszej strony. Obiecujemy, że damy z siebie wszystko – zapowiadał dzień przed meczem kapitan Bogdanki LUK, Marcin Komenda.

Lublinianie odpadli po pierwszym spotkaniu, choć nawiązali równorzędną walkę z faworyzowanym rywalem. W pierwszym

secie przegrali różnicą czterech punktów, następnie dwóch oczek, a w ostatnim 18:25.

Pomimo walki i solidnej gry Bogdanka LUK nie była w stanie przejść mistrzów Polski i pożegnała się z turniejem. Żółto-czarni nie odpadli z triumfatorów rozgrywek, bowiem w finale wygrała Aluron CMC Warta Zawiercie.

Kolejny mecz rozegra już w czwartek, 7 marca o godzinie 15.45, ale już w 24. kolejce PlusLigi. Podopieczni Massimo Bottiego na wyjeździe będą mieli szansę na rewanż, ponieważ

znów zmierzą się z Jastrzębskim Węglem, który pewnie kroczy po mistrzostwo Polski.

Co ciekawe, według kilku źródeł Bogdanka LUK Lublin jest zainteresowana sprowadzeniem na przyszły sezon jednej z największych gwiazd światowej siatkówki. Chodzi o reprezentanta Polski, który obecnie gra we Włoszech, czyli Wilfredo Leona. Zdaniem profilu Prawda Siatki w serwisie X o przyjmującego, który występuje aktualnie w Sir Safety Perugii, starać się ma wiele potęg polskiej siatków-

ki, takich jak ZAKSA Kędzierzyn Koźle, Projekt Warszawa, Aluron CMC Warta Zawiercie i właśnie klub z Lublina.

Jastrzębski Węgiel - Bogdanka LUK Lublin
3:0
(25:21, 25:23, 25:18)
Lublin: Nowakowski 3, Schulz 11, Kania 6, Komenda, Ferreira 13, Brand 4, Thales (libero) oraz Wachnik 4

Karol Kurzępa

II LIGA

WYNIKI 22. KOLEJKI
Sandecja - Jastrzębie 1:3
Pogoń - Hutnik 1:1
Radunia - Olimpia E. 1:1
Chojniczanka - Stal 1:1
Polonia - Zagłębie II 3:1
Skra - Lech II 0:2
Olimpia G. - Kotwica 0:0
*Wisła - KKS Kalisz
*ŁKS II - Stomil
(*mecze zakończyły się po zamknięciu aktualnego wydania)

TABELA II LIGI				
Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kołobrzeg	22	41	45:30
2	KKS Kalisz	20	37	33:18
3	Pogoń Siedlce	21	34	34:28
4	Hutnik Kraków	22	32	32:30
5	Radunia Stężyca	21	32	27:25
6	Lech II Poznań	22	32	27:33
7	Stal Stalowa Wola	21	31	24:25
8	Chojniczanka Chojnice	22	31	30:29
9	Olimpia Elbląg	21	30	27:25
10	Zagłębie II Lubin	22	29	33:32
11	Skra Częstochowa	22	28	28:26
12	ŁKS II Łódź	21	28	32:31
13	Polonia Bytom	22	28	28:31
14	GKS Jastrzębie	21	25	25:30
15	Stomil Olsztyn	20	24	21:27
16	Wisła Puławy	20	23	29:31
17	Olimpia Grudziądz	21	18	21:32
18	Sandecja Nowy Sącz	21	18	19:32

NASTĘPNA KOLEJKA (09.03., godz. 14:00): Hutnik - Wisła, Olimpia G. - Chojniczanka, Kotwica - Skra, Lech II - Radunia, Olimpia E. - Zagłębie II, Polonia - GKS Jastrzębie, Sandecja - Pogoń, KKS Kalisz - ŁKS II Łódź, Stomil - Stal.
MECZE ZALEGŁE (05/06.03): Sandecja - Radunia, Olimpia G. - Olimpia E.

mp

Żużlowcy z nową nazwą Mistrzowie kraju byli górą

Już 14 kwietnia Drużynowi Mistrzowie Polski na żużlu rozpoczną nowy sezon. Lubelski klub przystąpi do rozgrywek pod zmienioną nazwą. W tym roku „Koziołki” występują pod szyldem Orlen Oil Motor Lublin.

Zespół prowadzony przez duet Maciej Kuciapa - Jacek Ziolkowski przygotowuje się do nadchodzących rozgrywek od wielu tygodni. W lutym żółto-biało-niebiescy odbyli zgrupowanie na Majorce, gdzie ćwiczyli na rowerach, a za tydzień zameldują się w chorwackim Gorzanie. To tam po raz pierwszy w tym roku wyjadą na żużlowy tor. W dniach 20-21 marca lublinianie zmierzą się w sparingach z Ostrowią Ostrów Wielkopolski. Pierwsze ze spotkań zaplanowano na stadionie rywali, a drugie przy Alejach Zygmuntońskich. Pięć dni później „Koziołki” odjadą trening



Żużel powoli budzi się z zimowego snu

w Łodzi, a 28 marca w Rzeszowie. Przypomnijmy, że w sezonie 2023 lubelska drużyna rywalizowała w PGE Ekstralidze pod nazwą Platinum Motor Lublin, mając w składzie Indywidualnego Mistrza Świata, Bartosza Zmarzlika, była głównym faworytem do zwycięstwa w lidze i tak będzie również w nadchodzącej kampanii. Jej początek nastąpi dla lublinian 14 kwietnia w Grudziądzu.

Pierwszy domowy mecz pięć dni później. Na Z5 przyjedzie wówczas gorzowska Stal.

Skład Orlen Oil Motoru na nowy sezon: Bartosz Zmarzlik, Dominik Kubera, Fredrik Lindgren, Jack Holder, Mateusz Cierniak (zawodnik U24), Bartosz Bańbor (junior), Wiktor Przyjemski (junior).

Karol Kurzępa

W meczu 22. kolejki obecnego sezonu koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin ulegli na własnym parkiecie Kingowi Szczecin. Dla podopiecznych trenera Artura Gronka była to dziewiąta porażka w bieżących rozgrywkach Orlen Basket Ligi.

Po pierwszej kwarcie goście mieli osiem punktów przewagi. W trakcie drugiej odsłony prowadzili już nawet różnicą 16 oczek, ale czerwono-czarni zniwelowali część strat i na przerwę schodzili z wynikiem 39:45. Największe problemy defensywie lubelskiego zespołu sprawiał przed zmianą stron Tony Meier, który trafił cztery z pięciu oddanych rzutów z dystansu.



Zespół z Lublina ma bilans 12-9

W trzeciej partii „Startowcy” doprowadzili do wyrównania, ale mistrzowie Polski zdołali znów zbudować niewielką zaliczkę i do czwartej ćwiartki przystępowali, wygrywając 70:65. Ostatnia odsłona trzymała w napięciu do samego finiszu. Na 20 sekund do końca szczecinianie prowadzili 95:93, piłkę w posiadaniu mieli czerwono-czarni, a trener Artur Gronk wziął przerwę na żądanie. Po instrukcjach od szkoleniowca

piłkę długo kozłował Liam O'Reilly, który następnie penetrował pod kosz. Przyjezdni zatrzymali jego atak, a potem przypieczętowali zwycięstwo za sprawą skutecznie wykonanych rzutów wolnych Andrzeja Mazurczaka.

Następny mecz czerwono-czarnych w hali Globus już w najbliższy czwartek. Wówczas do Lublina przyjedzie lider tabeli ORLEN Basket Ligi, Anwil Włocławek.

Polski Cukier Start Lublin - King Szczecin
93:98
(15:23, 24:22, 26:25, 28:28)
Lublin: O'Reilly 29, Durham 20, Gabrić 16, Szymkiewicz 11, Benson 8, Wade 4, Szymański 3, Karolak 2, Pelczar, Put

Karol Kurzępa

Lewart Miturami stoi! Prezes: Wkrótce nie będzie zadłużenia

W ostatnich dniach w restauracji Stara Łażnia odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Członków Lewartu Lubartów.

Najważniejszym punktem był wybór władz na najbliższą aż pięcioletnią kadencję. Do zarządu weszło pięć osób. W miniony wtorek oficjalnie dowiedzieliśmy się, kto będzie pełnił jaką funkcję w białoniebieskiej ekipie.

Funkcję prezesa nadal będzie piastował Tomasz Mitura. Wychowanek klubu i wieloletni zawodnik Lewartu dostał nieco spóźniony prezent na swoje 44 urodziny. Żywa legenda klubu będzie kontynuowała pracę na rzecz lubartowskiej reprezentacji, którą rozpoczął dwa lata temu, kiedy przejął stery po Macieju Jaworskim.

Wiceprezesami zostali: Dariusz Karwat oraz Janusz Mitura. Rolę skarbnika powierzono Jackowi Wasakowi, zaś sekretarzem została Judyta Mitura. Co ciekawe, na pięciu członków



Tomasz Mitura nadal będzie prezesem Lewartu Lubartów. Przed nim pięcioletnia kadencja

zarządu aż troje ma na nazwisko Mitura. - Nie jesteśmy rodziną, jeśli chodzi o więzy krwi, ale z drugiej strony tworzymy rodzinę Lewartu - mówi Tomasz Mitura, sternik klubu. Janusz Mitura jest tatą skarbniczki - Judyty.

- Jest co robić w klubie. Liczę na dobrą współpracę z osobami z zarządu, wszystkimi członkami Lewartu, jak również osobami, które chcą pomóc w funkcjonowaniu klubu. Każdy będzie miał przydzielone funkcje. Chcemy budować coraz silniejsze funda-

menty naszego ukochanego klubu - dodaje Mitura.

Prezes, który pełni również funkcję asystenta trenera Grzegorza Białka oraz kierownika nie ukrywa, iż Lewart ma jeszcze zadłużenie z czasów występów w trzeciej lidze. - Liczę, że w ciągu kilku najbliższych miesięcy pozbędziemy się balastu i będzie tylko lepiej. Udało się spłacić zdecydowaną większość obiecanych środków. Pozostało naprawdę niewiele. Małymi krokami pokonamy zadłużenie - mówi Tomasz Mitura.

ZARZĄD LEWARTU NA LATA 2024-2029

Prezes:
Tomasz Mitura

Wiceprezesi:
Janusz Mitura,
Dariusz Karwat

Skarbnik:
Jacek Wasak

Sekretarz:
Judyta Mitura

Zmiana planów Lewartu

Do rozpoczęcia rozgrywek ligowych pozostało kilkanaście dni. Podopiecznych Grzegorza Białka czekają dwa mecze.

W najbliższą środę o godz. 17:00 Lewart podejmie Ogniwę Wierzbica. Z kolei w sobotę w samo południe rywalem lubartowian będzie Tarasola Cisy Nałęczów. Początkowo szkoleniowiec był umówiony na bój ze Stalą Kraśnik.

mp

Znów ten Król



Dariusz Drzazga (z prawej) i spółka rozegrali dobre spotkanie ze Stalą, ale ostatecznie przegrali 0:1

Zespół z Opoli Lubelskiego rozegrał spotkanie kontrolne z jednym z głównych faworytów do wygrania IV ligi.

Podopieczni Daniela Koczona ulegli 0:1 Stal Kraśnik. Jedyne goła zdobył Kamil Król. 36-letni rosły napastnik przez dwa sezony był postrachem bramkarzy rywali, grając w barwach Opolanina. Szkoleniowiec przyglądam się czterem zawodnikom, którzy walczą o angaż w zespole.

- Mecz stał na dobrym poziomie. Mimo twardego boiska oba zespoły próbowały grać piłką. Druga połowa to szybko strzelona bramka. Po dośrodkowaniu Bednarczyk dobrze wyszedłem w powietrze i piłka wpadła do bramki. Poziom i intensywność były na słabszym poziomie - mówi Kamil Król.

Strzelec bramki przyznaje, że rozmawiał przed meczem ze szkoleniowcem. - Wspominał o problemach kadrowych. Opolanin zaprezentował się naprawdę bardzo dobrze. Z pewnością

będą groźną drużyną. Wierzę w utrzymanie. Tego im życzę - dodaje.

Stal Kraśnik - Opolanin Opole Lubelskie
1:0 (0:0)

Bramka: Król.

Opolanin: Szczepański - Ćwieka, Czapla, Izdebski, Adamczuk, Lenkiewicz, Drzazga, Krzak, Sobstyl, Figura, zaw. testowany I. Ponadto grali: Pałka, Kowal, Czopek, zaw. testowany II, zaw. testowany III, zaw. testowany IV, Górniak.

Próba na trawie?

Przed zespołem ostatni mecz kontrolny.

W sobotę o godz. 16:00 Opolanin podejmie Spartę Rejowiec Fabryczny. - Chcemy zagrać na naturalnej nawierzchni, ale wszystko będzie uzależnione od warunków atmosferycznych - mówi Daniel Koczon, trener opolan.

mp

Został asystentem i trenerem w akademii

Piotr Grabarz będzie pełnił funkcję asystenta Łukasza Gیزی oraz trenera akademii Cisowianki Drzewce.

„Grabinho” pracował na dużo wyższym szczeblu rozgrywek jako kierownik pierwszej drużyny Wisły Puławy. W poprzednich latach był trenerem grup młodzieżowych oraz asystentem zespołu rezerw „Dumy Powiśla”.



Piotr Grabarz (z prawej) na wspólnym zdjęciu z prezesem Cisowianki Drzewce - Arturem Suszkiem

mp

Stal. Dziesięć „setek”, dwa gole

Zespół Konrada Szymygały wygrał 2:1 z Turem Milejów, czyli drużyną występującą w Klasie Okręgowej.

- Pierwsza połowa w naszym wykonaniu była bardzo dobra. Nie pozwoliliśmy przeciwnikowi na wiele. Charakteryzowała nas słaba skuteczność. Zdobyliśmy dwa gole, a mieliśmy dziesięć „setek”. Po zmianie stron było już słabiej. Do ligi mamy jeszcze dwa tygodnie. Wierzę, że do inauguracji dopracujemy część z naszych braków - mówi opiekun Stali.

Stal Poniatowa - Tur Milejów
2:1 (2:0)

mp

Cisowianka bez energii

Drugą porażkę z rzędu w okresie przygotowawczym zanotowała Cisowianka Drzewce.

Zespół Łukasza Gیزی uległ 2:5 Energii Kozienice. Na listę strzelców wpisali się: Michał Ruciński oraz Karol Kalita. Dla rywali trafiali byli gracze Powiśla Końskowola i Wisły Puławy: Damian Bernat oraz Kamil Piasek.

- To kolejny sparing, w którym straciliśmy dużo bramek. Jako zespół w dalszym ciągu źle wyglądaliśmy w defensywie. Mamy jeszcze trochę czasu, żeby to zmienić, bo inaczej w lidze będzie nam ciężko wygrać mecz. Wierzę w tę drużynę, natomiast na dzień dzisiejszy jestem zadowolony postawą dużej części zespołu - mówi Łukasz Giza, opiekun Cisowianki.

Energia Kozienice - Cisowianka Drzewce
5:2 (3:1)

Bramki: Bernat x2, Piasek, Hebda, Stigliano - Kalita Ruciński. Cisowianka: Długosz - Baran, Antoniak, Kopyciński, Zdunek, Wankiewicz, Dudkowski, zaw. testowany I, Kobus, Szczotka, Kalita. Ponadto grali: Figiel, Cielebąk, R. Giziński, Konc, Pacocha, Pięta, Pytka-Wasil, Ruciński, zaw. testowany II.

Dwa mecze i ligi

Przed zespołem jeszcze dwa spotkania kontrolne.

W najbliższy weekend Cisowianka zagra z Hetmanem Zamość. Tydzień później nasi zmierzą się z Turem Milejów.

mp

Krzak w Opolaninie



Kacper Krzak został zawodnikiem Opolanina Opola Lubelskiego

Kacper Krzak został zawodnikiem Opolanina Opola Lubelskiego.

Zawodnik przechodzi do drużyny Daniela Koczona na zasadzie transferu definitywnego ze Stali Rzeszów. Kacper wcześniej

reprezentował też Motor Lublin. Młody środkowym pomocnik z pewnością wniesie dużo jakości w grę zespołu z Opola Lubelskiego.

mp

PUL

Kowalczyk jak walec. Brazylijczyk znokautowany!

Kolejny znakomity występ Przemysława Kowalczyka. Zawodnik Sportowych Puław odniósł swoją trzecią zawodową walkę.

Podczas gali CAVEMMA nie dał szans przeciwnikowi. Rywalem 25-latką był Luis Carlos „Krikai” De Brito. Brazylijczyk legitymował się pięcioma zwycięstwami i trzema porażkami. Puławianin ma na koncie miał dwie wygrane. I co się stało? „Kowal” znokautował Brazylijczyka po niespełna trzech minutach. Zadał mu cios, po którym przeciwnik upadł na deski, a nasz reprezentant po chwili dopełnił dzieła zniszczenia. Przed walką 25-latek przyznał, że zawalczy z dobrym przeciwnikiem. - Brazylijczyk ma na swoim koncie osiem walk zawodowych. Jest posiadaczem czarnego pasa w BJJ. Przypuszczam, że starcie będzie toczyć w parterze, chociaż w stojce jest mocno nieprzewidywalny. Widziałem jest niekonwencjonalne uderzenia i kopnięcia - mówił.

ROZMOWA Z Przemysławem Kowalczykiem, zawodnikiem Sportowych Puław

Chcę być najlepszy w Polsce i na świecie

W Jak podsumujesz starcie?
- Tak jak wspominałem podczas otwarcia gali w studio, chciałem zawalczyć spokojnie i mądrze. Przeciwnik był bardzo chaotyczny. Musiałem być czujny, bo kopał bardzo szybkie obrotówki przez które ciężko było wyczuć dystans. Gdy sprawdziłem jak reaguje na moje ataki, zagoniłem go pod siatkę i tam trafiłem go prawym prostym, po którym upadł zamroczony. Kontynuowałem atak i po kilku sekundach sędzia przerwał pojedynek.

W Zawalczysz trochę dłużej?
- To nie zależy tylko ode mnie (śmiech - przyp. red.). Tak się złożyło, że moje trzy walki trwały razem zaledwie trzy minuty.

W Co teraz?
- Kolejna walka.



Luis Carlos „Krikai” De Brito nie miał szans w starciu z Przemysławem Kowalczykiem. Nasz reprezentant wygrał przez nokaut już w pierwszej rundzie

W Kiedy?
- Być może w czerwcu. Nie spoczywam na laurach. Teraz mam chwilę przerwy, aby zregenerować ciało i wracam na salę, aby trenować i przygotowywać się do kolejnych wyzwań.

W Czym się zajmujesz oprócz trenowania?
- Poza treningami zajmuję się poszerzaniem swojej rozpoznawalności w social mediach,

które wykorzystuję jako zawodnik oraz ambasador marki odzieżowej „My to sukces”.

W Jakie masz marzenia?
- Oczywiście jeśli zdrowie dopisze, zamierzam być najlepszym zawodnikiem w wadze ciężkiej w Polsce, a z czasem i na świecie.

W Jak zaczęła się Twoja przygoda z MMA?
- Sporty walki w moim życiu zagościły bodaj w 2016 roku.



- Jeśli zdrowie dopisze, zamierzam być najlepszym zawodnikiem w wadze ciężkiej w Polsce, a z czasem i na świecie - mówi popularny „Kowal”

Grałem w piłkę ręczną na pozycji obrotowego, ale postanowiłem pojechać do nowo otwierającego się klubu - Forca Dęblin. Zaczęłem trenować pod okiem Adriana Kurka. Bardzo mi się spodobało. Byłem nakręcony z treningu na trening coraz bardziej. Tak zostało do dzisiaj.

W A jak rodzice: Marzena i Mirosław reagują na to, że ich syn wchodzi do „klatki”?

- Towarzyszy im ogromny stres, ale mimo wszystko bardzo mnie motywują. W szczególności mama.

W Bywają na Twoich walkach?
- Moja mama jest zawsze ze mną.

W Pochodzisz z...
- Miejscowości Piątków. Mam 23 kilometry do Puław.

Ale transfer „Makarinho”! Wylądował w Perełkach

Nowym szkoleniowcem w Akademii Piłkarskie Perełki Puław został Robert Makarewicz. Będzie asystentem przy drużynie młodzików młodszych oraz koordynatorem ds. trenerów.

ROZMOWA Z Robertem Makarewiczem, szkoleniowcem Akademii Piłkarskie Perełki

W Puławach rodzą się talenty. Trzeba je umiejętnie prowadzić

W Dlaczego zdecydowałeś się na Piłkarskie Perełki?
- Propozycja współpracy z APP pojawiła około dwóch miesięcy temu. Znałem z pracy w PZPN ten projekt i postanowiłem teraz bliżej mu się przyjrzeć. Od jakiegoś czasu bardzo martwił mnie mało wykorzystywany w tej części województwa potencjał jaki ma region Powiśla. Klub APP jest stosunkowo młody i w tak krótkim czasie zagościł w kategorii dziecięcych w województwie. W ostatnim czasie obejrzałem kilka zajęć treningowych oraz turniejów z udziałem APP, co potwierdziło rzetelną pracę i obranie właściwego kierunku. Trzeba mieć naprawdę dużo pokory i empatii, gdy zaczyna się tworzyć taki projekt, szczególnie wtedy, gdy mierzysz się z większymi i silniejszymi. Potrzebny jest dłuższy proces

i budowanie swojej marki, co władze i trenerzy na miarę swoich możliwości konsekwentnie robią.

W Za co będziesz odpowiedzialny i jakie masz cele związane z nowym klubem?
- Będę koordynatorem pracy trenerów oraz pomagać przy roczniku 2012. Klub chce wykonać kolejny krok, a mamy ze szkoleniowcami podobny sposób patrzenia na piłkę dziecięcą i młodzieżową: przede wszystkim wychowywanie, szkolenie i rozwijanie jednostek, za czym dopiero powinny przyjść wyniki zespołowe i wprowadzanie ich do piłki dorosłej. Sekret sukcesu tkwi w robieniu zwykłych rzeczy niezwykle dobrze. Będę chciał podzielić się moim dotychczasowym dorobkiem. Uważam, że praca szkoleniowa w różnych kategoriach i środowiskach dała mi dużo jako trenerowi i człowiekowi. Chcę dalej się rozwijać i rozwijać innych. Chciałbym udoskona-

lić pracę akademii o kilka niezbędnych zasad, które pomogą w szkoleniu młodych adeptów oraz poprzez moje standardy pracy będą bodźcem do rozwoju.

W Marzenia...
- Jest to, aby każdy z tego dołu piramidy szkoleniowej, która w kontekście wyszkolenia przyszłego piłkarza przez duże P jest najważniejszym okresem szkoleniowym, znał w regionie swoje miejsce w ekosystemie piłkarskim i dbał głównie o postępowanie zawodnika. Abyśmy na szczeblu centralnym seniorskim mieli dużą liczbę piłkarzy wychowanych w Puławach. Potrzeba zgody, która zbuduje sukces. W tym regionie naprawdę jest szalony potencjał. Rodzi się wiele pracowitych talentów. Kwestia tylko w umiejętnym ich prowadzeniu.



Robert Makarewicz w Akademii Piłkarskie Perełki!

ORLEN Superliga

WYNIKI 23. KOLEJKI
Górnik - Orlen 22:24
Wybrzeże - Piotrków. 35:20
Industria - MMTS 35:24
Legionowo - Gwardia 33:33, k. 2:4
MKS Kalisz - Unia 28:22
*Chrobry - Azoty
*Zagłębie - Ostrovia

(*mecze zakończyły się po zamknięciu numeru)

TABELA ORLEN Superligi				
Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orlen Wisła Płock	23	69	783:500
2.	Industria Kielce	23	66	892:605
3.	Górnik Zabrze	23	48	677:617
4.	Chrobry Głogów	22	45	637:634
5.	Azoty Puławy	22	37	695:661
6.	Energia MKS Kalisz	23	33	589:641
7.	Ostrovia Ostrów Wlkp.	22	30	611:665
8.	Gwardia Opole	23	28	616:668
9.	MMTS Kwidzyn	23	26	631:691
10.	Piotrkowianin	23	26	623:732
11.	Grupa Azoty Unia Tarnów	23	24	600:689
12.	Zagłębie Lubin	22	18	571:663
13.	Energia Wybrzeże Gdańsk	23	14	652:712
14.	Zepter KPR Legionowo	23	13	630:729

NASTĘPNA KOLEJKA (20.03., godz. 20:00):
Azoty - Wybrzeże, Gwardia - Zagłębie, Ostrovia - Chrobry, Piotrkowianin - Energia MKS Kalisz, MMTS Kwidzyn - Zepter KPR Legionowo, Unia - Górnik, Orlen - Industria.

Kapitalny mecz Powiatu Puławskiego i Lacosanostry

W drugiej kolejce KLEM-LIGI „10”, czyli Amatorskiej Ligi Siatkówki, doszło do pasjonującego starcia pomiędzy Powiatem Puławskim, a obrońcą tytułu Lacosanostrą zakończono tie-breakiem na korzyść czterokrotnych mistrzów ligi.

Na początek kolejki debiutujący w KLEM-LIDZE KS Volley Piątek (ekipa z gminy Kurów) z łatwością wygrał 3:0 z Czarnymi Karmanowice. Co prawda Czarni obejmowali kilkupunktowe prowadzenie na początku każdego seta, jednak w pierwszym zaporą nie do przejścia był na bloku Kamil Płowaś z Volley Piątek, od którego Czarni odbijali się jak od ściany. W drugim secie Kamila Cyfra zrobiła przewagę, dzięki rewelacyjnej zagrywce. W trzecim secie natomiast Czarni złapali wiatr w żagle, gdy nieoczekiwanie boisko musiał opuścić z lekką kontuzją MVP KLEM-LIGI „8” Szymon Wręga (występujący w tamtych czasach w Strong Klem). Przewaga jednak była zbyt duża, by Czarni odrobili straty.

W drugim meczu Strong Klem pokonał Cina Prime Squad 3-0. Po pierwszej bezbarwnej partii, młodzi Ukraińcy rozkręcili się i toczyli równy bój w drugim secie przegrywając tylko 21-25. W trzecim secie było bardzo blisko niespodzianki i historycznego pierwszego seta dla młodzieży z ZSA w Klementowicach. Od wyniku 24-20 dla Strongów, Cina Prime Squad odrobiła straty, doprowadzając do wyniku 24-24 za sprawą rewelacyjnego Vitalija Vasylieva. Na kłopoty najlepiej zareagował Kuba Nowocień, który atomowym atakiem podciął skrzydła rozpędzającej się młodzieży. Zwycięstwo przy-



Powiat Puławski, czyli wicelider KLEM-LIGI

pieczętował najlepszy na boisku Mateusz Wręga swoją kąśliwą zagrywką.

Mecz Powiatu Puławskiego z obrońcą tytułu Lacosanostrą dostarczył wiele emocji zgromadzonemu kibicom. To był pokaz siatkówki na solidnym ligowym poziomie, a o zwycięstwie Lacosanostry 3-2 zadecydowały detale. Poza pierwszym setem gdzie Powiat Puławski „zdmuchnął” przeciwników z parkietu, wygrywając 25-13. Kolejne cztery sety to walka punkt za punkt do końca na przewagi. Już dawno nie było tak zaciętej rywalizacji w jednym meczu w KLEM-LIDZE. W ubiegłym sezonie Lacosanostra wywalczyła mistrzostwo w ostatniej kolejce, jednak w bezpośrednich meczach z pretendentem z Końskowoli padły wyniki 3-0 na korzyść to jednej to drugiej drużyny.

Niewątpliwie trzeci set przebiegł do historii KLEM-LIGI, bowiem padł rekord długości seta, a o zwycięstwie 35-33 zadecydowała lepsza kondycja Powiatu Puławskiego, w tym najstarszego zawodnika ligi Dariusza Kalbarczyka, którego wprowadzenie na boisko na całego seta okazało

się pokerową zagrywką. Zawodnikiem meczu okazał się jednak Piotr Skwarek z Powiatu Puławskiego, który w każdym secie potrafił zdobywać asy serwisowe i nie zmarnował nawet jednej zagrywki. W trzecim secie wykonał cztery asy pod rządem, co jest fenomenalnym wynikiem biorąc pod uwagę, że po drugiej stronie siatki znajdowali się zawodnicy, którzy z nie jednego pieca chleb jedli.

WYNIKI 2. KOLEJKI

KS Volley Piątek – CKM Czarni Karmanowice
3-0
(25-13, 25-14, 25-19)

KS Volley Piątek: Michał Pawłowski (kapitan), Szymon Wręga, Kamila Cyfra, Jarosław Stasiak, Kamil Płowaś, Bartek Osuch, Adam Podkościelny, Tomasz Skowronek, Karol Szymanek, Mateusz Jedrys.

Czarni: Michał Dobrowolski (kapitan), Przemysław Gawda, Sebastian Kuzioła, Kamil Dysput, Milena Gawda, Mateusz Telej, Marcin Olbrys, Piotr Oroń, Gabriela Dąbrowska, Dawid Kłos.

Cina Prime Squad – Strong Klem
0-3
(14-25, 21-25, 24-26)

Cina Prime Squad: Vitalii Vasyliiev (kapitan), Sviatoslav Storoshytskyi, Mykyta Zayika, Yevhenii Donets, Kira Ponomarenko, Yevheniia Stasieva, Andrii Siryk, Tymofii Ovsyuk, Timur Kolomiets.

Strong Klem: Wojciech Wręga (kapitan), Mateusz Wręga, Aleksander Janicki, Robert Pecio, Kuba Nowocień, Katarzyna Jarzynka, Marcin Byzdra, Andrzej Jarzynka, Dariusz Sagan.

Powiat Puławski – Lacosanostra
2-3
(25-13, 29-31, 35-33, 23-25, 15-17)

Powiat Puławski: Kamil Nastaj (kapitan), Michał Furtak, Emil Kozak, Piotr Skwarek, Maciej Korczak, Dariusz Kalbarczyk, Ilona Czosnyka, Olga Wójtowicz.

Lacosanostra: Julia Kruk (kapitan), Aleksandra Wieleba, Piotr Matyjaszek, Andrii Kuryliuk, Adrian Goljanek, Konrad Pawlik.

Volley Dziki - pauza

TABELA ROZGRYWEK			
Lacosanostra	2	5	6:2
Powiat Puławski	2	4	5:4
Volley Piątek	1	3	3:0
Strong Klem	2	3	4:3
Czarni	2	3	3:3
Volley Dziki	1	0	0:3
Cina Prime Squad	2	0	0:6

Mielczarski w kadrze! Arciuch: Chcą go niemal wszyscy w kraju



Piotr Mielczarski jest nadzieją piłki ręcznej w Polsce

Wychowanek Burys Puławy, obecnie gracz SMS-u Kielce oraz Szczypiorniaka Puławy został powołany na zgrupowaniu młodzieżowej kadry narodowej mężczyzn.

Biało-czerwoni będą ćwiczyć podczas konsultacji od 10 do 14 marca w COS OPO w Wałcu. Następnie rozegrają mecze międzypaństwowe. 15 i 16 marca Polska zagra z rówieśnikami z Rumunii.

Wśród powołanych przez Rafała Bernackiego znalazł się Piotr Mielczarski. Rozgrywający ma 198 cm wzrostu. Gra jako lewy rozgrywający. - Kolejne powołanie to możliwość zdobycia cennego doświadczenia w meczach międzypaństwowych. Ponadto będzie miał okazję trenować z najlepszymi z mojego rocznika - mówi Mielczarski. Dla niego to bodaj 16 powołanie w życiu.

19-latek jest uczniem i zawodnikiem NLO SMS ZPRP Kielce. Formalnie jest za-

wodnikiem Szczypiorniaka Puławy, kiedyś UKS-u Bursa. Mielczarski wraz z kolegami rozgrywa udany sezon w Lidze Centralnej, czyli na zapleczu ORLEN Superligi.

Piotr zaczynał treningi u Henryka Arciucha i Macieja Jeżyny. - Zdaniem najbardziej utytułowanych trenerów w Polsce, Piotrek jest jednym z tych zawodników, który będzie stanowić o sile reprezentacji na poziomie seniorskim. Ma poukładane w głowie i cierpliwie i bardzo pracowicie dąży do celu. W tym roku będzie zdawać maturę. Jesteśmy z niego bardzo dumni - mówi Henryk Arciuch.

Szkoleniowiec Mielczarskiego przyznaje, że jego wychowankiem są zainteresowane niemal wszystkie kluby najwyższej klasy rozgrywkowej w kraju. - Nic nie jest przesądzone, ale możliwe, że nasz zawodnik obierze kierunek na Hiszpanię, by zbierać kolejne doświadczenie - dodaje.

Hetman rozbił Zwolenianką. Gracja z gracją ograła ekipę Paczki

Piłkarze z Gołębia rozegrali kolejne spotkania kontrolne.

Mamy nad czym pracować

Po porażce 2:11 z czwartoligową Stalą Poniatowa zespół Dawida Paczki uległ 1:5 Gracji Tczów.

- Wówczas kończyliśmy najcięższy tydzień połączony mocnymi sparingami ze Stalą i Gracją. Dobre pierwsze połowy przeplatamy fatalnymi drugimi. Martwi niestety, nie tyle



Gracze Hetmana przegrali wysoko z Gracją Tczów, ale w weekend rozbili 7:2 Zwoleniankę Zwoleń

aspekt motoryczny, co po prostu tzw. piłkarskie rzemiosło. Mamy jeszcze kilkanaście dni do pierwszego meczu ligowego. Wiemy, nad czym musimy pracować. Gdzie mamy deficyty - mówi opiekun Hetmana.

Hetman Gołąb - Gracja Tczów
1:5 (1:1)

Bramka: Łucjanek.
Hetman: Adamczyk - B. Capała, Gołdyń, Dębowski, Kowalczyk,

Kusal, Rasiński, Sujka, Pakowski, Szymanek, Łucjanek. Ponadto grali: Ogórek, M. Capała, Sobich, Szczypa, Kujawski, Miazga.

Rozbili Zwoleniankę

W sobotę gołębianie wreszcie wygrali.

- Nie było to dobry mecz w naszym wykonaniu. Możemy mieć dużo pretensji wyłącznie do siebie. Spotkanie było bardzo agresywne ze strony przeciwnika. Cieszy zwycięstwo i kilka dobrych akcji ofensywnych. Martwi dalej gra w defensywie i urazy zawodników z bloku obronnego - dodaje Paczka.

Hetman Gołąb - Zwolenianka Zwoleń
7:2 (4:2)

Bramki: Dębowski x2, Szymanek x2, Miazga, Kusal, Szczęśniak.

Hetman: Ogórek - J. Osiak, Dębowski, Gołdyń, Kowalczyk, Pakowski, Rasiński, Szczęśniak, Kusal, Szymanek, Łucjanek. Ponadto grali: Szczypa, B. Capała, Cybula, Miazga, Skrzypiec.

Czas na Granit

W najbliższą sobotę zespół zagra z czwartoligowym Grani-

tem Bychawa. Godzina i miejsce jeszcze nie zostały ustalone.

Trzech nowych

W rundzie wiosennej w zespole z Gołębia będzie występowało trzech nowych zawodników.

Wszyscy są pomocnikami. Kamil Szczęśniak został wypożyczony z Energii Kozienice. Miłkołaj Sobich do niedawna występował w Sierce Tarnobrzeg, a wcześniej w Wiśle Puławy, zaś Mateusz Krzyżiński przyszedł jako wolny zawodnik. Do GSKS-u Leokadiów przeniósł się Konrad Karasiński.

mp
PUL



Co i za ile robią mieszkańcy w swoich sołectwach?

GMINA JANOWIEC:
W czterech przebudowane zostaną drogi, w dwóch mieszkańcy zainwestowali w miejsca spotkań i integracji.

Ponad 300 tys. zł radni gminy Janowiec przeznaczyli dla sołectw. A na terenie gminy jest ich osiem. Są to pieniądze przeznaczone na zadania mające na celu poprawę warunków życia mieszkańców.

I to oni sami podczas zebrań decydują, na co konkretnie przeznaczyć pieniądze. Mieszkańcy już kilka miesięcy temu rozmawiali o przeznaczeniu tych funduszy. Przede wszystkim stawiają na drogi. Nowe drogi powstać mają w Brześciach-Kolonii i w Brześciach, a także w Trzciankach i w Wojszynie. Będzie też rozbudowa oświetlenia ulicznego i dokumentacja na wykonanie sieci wodociągowej.

W Nasiłowie doposażona zostanie wiejska świetlica, a w Oblasach dotychczasowa świetlica zmieni się w Centrum Integracji Wiejskiej. I to właśnie na drugi etap przebudowy świetlicy w CIW oraz dokumentacja na rozbudowę sieci wodociągowej i kanalizacji pochłoną największą część kwoty przeznaczonej dla sołectw - po ponad 65 tys. zł.

Agnieszka Gołębiowska

Sołectwo	Nazwa zadania	Kwota
Brzeście-Kolonia	Remont drogi w Brześciach na działce 959	19 082 zł
Brzeście	Przebudowa drogi nr 107787 w m. Brzeście	21 297 zł
Janowiec	Rozbudowa oświetlenia ulicznego w m. Janowiec	32 889 zł
Janowiec	Rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacji w m. Janowiec (ul. Powiśle) - dokumentacja	65 128 zł
Nasiłów	Zakup wyposażenia do świetlicy wiejskiej w m. Nasiłów	33 932 zł
Oblasz	Przebudowa świetlicy wiejskiej na Centrum Integracji Wiejskiej w m. Oblasz - etap II	65 128 zł
Trzcianki	Budowa drogi nr 107763 w miejscowości Trzcianki	34 127 zł
Wojszyn	Przebudowa drogi nr 107771 w m. Wojszyn	58 745 zł

Im pożary nie grożą

GM. KAZIMIERZ DOLNY:
W poniedziałek, 26 lutego w Szkole Podstawowej im. Marii Kuncewiczowej w Rzeczycy oficjalnie zakończyły się eliminacje gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Najlepsi zostali nagrodzeni, a dyplomy i puchary wręczał Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego.



Eliminacje gminne już za nimi. Czas na podbój powiatu

Lista nagrodzonych:
Klasy I-IV:
1. Franciszek Dudek
2. Helena Czerniak
3. Liliana Rzeźnik
Klasy V-VIII:
1. Aleksandra Kozłowska
2. Filip Próchniak
3. Martyna Czerniak
Szkoły ponadpodstawowe:
1. Michał Stępień
2. Zuzanna Niezgoda
3. Krystian Woś

Agnieszka Gołębiowska

Zgłoś uwagi do gminnego programu rewitalizacji

A zwłaszcza, jeśli mieszkasz w gminie Nałęczów, prowadzisz lub zamierzasz otworzyć działalność gospodarczą czy społeczną. Konsultacje społeczne rozpoczną się 6 marca i potrwać do 11 kwietnia. Każda uwaga jest cenna.

Swoje uwagi zgłaszać można na specjalnie przygotowanym formularzu w formie papierowej lub elektronicznej. Gmina przygotowała także ankiety dla mieszkańców obszaru, którego dotyczy ma rewitalizacja. Można je pobrać ze strony Urzędu Gminy w Nałęczowie w zakładce: Gminny Program Rewitalizacji. Są także dostępne w papierowej formie w UM w Nałęczowie w pokoju nr 13 w godzinach pracy urzędu.

Wypełnione formularze i ankiety można dostarczyć urzędnikom osobiście (do sekretariatu, pokój nr 13), pocztą elektroniczną (um@na-

leczow.pl) albo tradycyjną (Urząd Miejski w Nałęczowie, ul. Lipowa 3, 24-150 Nałęczów) i przez ePUAP (/UMNałeczow/Skrytka_ESP).

Gmina planuje też spotkanie, podczas którego przedstawione będą najważniejsze założenia Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Nałęczów na lata 2023-2030. Odbędzie się ono 14 marca o godz. 16 w Nałęczowskim Ośrodku Kultury (ul. Lipowa 6) w pokoju nr 19.

Jak przekazuje urząd, rozpatrywane będą tylko uwagi i propozycje złożone w terminie (czyli między 6

marca a 11 kwietnia, w przypadku wysyłki pocztą decyduje data wpływu do urzędu), dostarczone na przygotowanych formularzach i podpisane imieniem i nazwiskiem.

Wszystkie niezbędne informacje oraz formularze dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej UM w Nałęczowie. Raport z konsultacji opublikowany zostanie na stronie internetowej oraz w BIP Urzędu Miejskiego w Nałęczowie.

Agnieszka Gołębiowska

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Wąwolnica

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) oraz Uchwały Nr XXV/128/08 Rady Gminy Wąwolnica z dnia 30 grudnia 2008 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Wąwolnica i Uchwały Nr XLV/228/10 Rady Gminy Wąwolnica z dnia 10 listopada 2010 r. zmieniającej Uchwałę Nr XXV/128/08 z dnia 30 grudnia 2008 r. oraz Uchwały Nr XV/93/16 Rady Gminy Wąwolnica z dnia 17 marca 2016 r. zmieniającej Uchwałę Nr XXV/128/08 z dnia 30 grudnia 2008 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Wąwolnica zawiadamiam, o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, miejscowość Kębło (Etap I), wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Przedmiotem prognozy oddziaływania na środowisko jest ocena oddziaływania na środowisko w wyniku realizacji zmiany planu.

Projekt zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie do publicznego wglądu w dniach od 12.03.2024 r. do 02.04.2024 r. w siedzibie Urzędu Gminy Wąwolnica, 24-160 Wąwolnica, ul. Lubelska 39 w godz. od 08.00 do 15.00, jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Wąwolnica w zakładce: Prawo miejscowe – Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 19.03.2024r. w siedzibie Urzędu Gminy Wąwolnica, 24-160 Wąwolnica, ul. Lubelska 39 o godz. 11.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Wąwolnica z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16.04.2024 r.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym.

Uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16.04.2024 r.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Wąwolnica, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Organem właściwym w sprawie rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Wąwolnica.

Wójt Gminy Wąwolnica
/-/ Marcin Łaguna

Burmistrz Nałęczowa informuje

o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nałęczowie ul. Lipowej 3 oraz Biuletynie Informacji Publicznej

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Gm. Puławy: Wójtcie zrób tu drogę!

Mieszkańcy Łęki proszą władze gminy, aby zajęły się przebudową odcinka łączącego ich miejscowość z Bronowicami. Wielokrotne zgłaszanie problemu nie przynosiło efektu. Część osób nie chce jeździć drogą z uwagi na ryzyko uszkodzenia samochodu.

O interwencję w sprawie remontu drogi pomiędzy Łeką a Bronowicami Wspólnotę poprosili mieszkańcy. Jak się okazuje już od wielu lat apelują do gminy o jej modernizację, ale bezskutecznie. Powód odmowy zawsze ten



Tak prezentuje się droga gminna między Łeką a Bronowicami. Mieszkańcy liczą na to, że odcinek zostanie w końcu pokryty asfaltem

same - brak funduszy. Podnoszą, że w ubiegłym roku rzekomo powstał projekt na budowę drogi asfaltowej na tym odcinku, który był sfinansowany z funduszu sołectkiego wsi Łęka, ale projekt dotyczył jedynie fragmentu drogi na terenie ich sołectwa.

- Wielokrotnie jako mieszkańcy pisaliśmy pisma w sprawie tej drogi. Jedyne co było tu robione to nawożenie raz w roku kamyków, co rozwiązywało problem na chwilę. Obecnie przy tej drodze mieszkają osoby niepełnosprawne, w tym dziecko, które muszą dowozić na zajęcia rehabilitacyjne i wspomagające rozwój kilka razy w tygodniu. Niestety taksówkarze nie chcą do nas przyjeżdżać ze względu na zły stan dro-

gi, również rodzina nie jest chętna nam pomagać, z obawy o możliwość uszkodzenia aut - tłumaczy nasza czytelniczka.

Problemem jest także jej rozjeżdżanie przez mieszkańców sąsiednich wsi.

- Wieloletnie starania o budowę nawierzchni asfaltowej wydłużają się w czasie i tracimy nadzieję, że coś w tym temacie się zadzieje dobrego - dodaje mieszkanka Łęki.

W ubiegłym tygodniu próbaliśmy skontaktować się w tej sprawie z wójtem gminy Kamilem Lewandowskim, ale nie odbierał telefonu. Do tematu wrócimy.

Dominik Kęsik

Gm. Baranów/Żyrzyn: Przebudują kolejne drogi

Dobra wiadomość dla mieszkańców czterech miejscowości. Jeszcze w tym roku zostanie wykonany remont odcinków powiatowych w Kotlinach w gm. Żyrzyn oraz w Gródku, Hucie i Łukawce w gm. Baranów. Urzędnicy już szukają wykonawcy robót.



Umowa pomiędzy Powiatem Puławskim a Urzędem Wojewódzkim na dofinansowanie remontu dróg powiatowych została podpisana 29 lutego

Kilka dni temu Starosta Puławski Danuta Smaga wraz z członkiem zarządu Janem Ziomką wzięli udział w spotkaniu w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie, podczas którego nowy Wojewoda Lubelski Krzysztof Komorowski podpisał umowę z przedstawicielami 13 jednostek samorządu terytorialnego na realizację zadań w tym roku w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Do gmin i powiatów Lubelszczyzny trafi 17,7 mln zł, z czego 2,41 mln zł otrzymał powiat puławski.

Za uzyskane środki będzie przebudowana droga powiatowa w Kotlinach w gminie Żyrzyn. Remont nie ominie sąsiedniej gminy, czyli Baranowa. Prace będą dotyczyły trzech miejscowości: Gródka, Huty oraz Łukawki. Remont przebieg 969 metrów dróg. Zarząd Dróg Powiatowych już w ubiegłym tygodniu wystartował z przetargiem na wyłonienie wykonawcy robót. Termin na złożenie ofert mija 18 marca o godz. 10:00.

Dominik Kęsik

Gm. Żyrzyn: Kto wyremontuje świetlicę w Skrudkach?

Pierwsza część przetargu za nami. Do urzędu gminy wpłynęło 11 ofert.

Pod koniec grudnia 2023 r. władze gminy poinformowali o postępowaniu przetargowym na rozbudowę i przebudowę budynku remizy OSP w Skrudkach na świetlicę wiejską. Pierwszy przetarg miał pierwotnie trwać do 27 grudnia, ale czas na składanie ofert przedłużono do 5 stycznia. Mimo wielu propozycji postępowanie unieważniono ze względu na niemożliwość do usunięcia wadę postępowania „uniemożliwiającą zawarcie niepodlegającej unieważnieniu umowy w sprawie zamówienia publicznego”. W tej sytuacji gmina ogłosiła drugi przetarg, który trwał do 21 lutego. Na zadanie ma zostać przeznaczonych 1,95 mln zł. Zgłosiło się 11 wykonawców, a ich propozycje mieszczą się w limicie środków zaplanowanych przez urząd na tę inwestycję. Są propozycje z Żyrzyna, ale i także z Puław czy Lublina.

Gm. Puławy: Zebrali pieniądze dla Doroty Olszewskiej

W ubiegłym tygodniu odbyły się trzy kiermasze, które zostały przygotowane przez mieszkańców gminy: w Urzędzie Gminy w Puławach, w starostwie powiatowym, szkole oraz przed kościołem parafialnym w Zarzeczu. Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na dalsze leczenie mieszkanki Leokadiowa.



Kiermasze charytatywne na rzecz Doroty Olszewskiej odbyły się w ubiegłym tygodniu w Puławach, Leokadiowie oraz w Zarzeczu. Podczas nich sprzedawane były ciasta oraz inne wyroby spożywcze

Pani Dorota ma 34 lata i mieszka z rodziną w Leokadiowie. Osiem lat temu serce kobiety nagle zatrzymało się, przez co doszło do niedotlenienia mózgu. Pani Dorota zapadła w śpiączkę i wymaga codziennej rehabilitacji, której koszty wynoszą kilka tysięcy złotych. Już od wielu lat mieszkańcy pomagają chorej kobiecie, a kilka dni temu również przygotowano akcję, z której dochód w całości został przeznaczony na pomoc mieszkance gminy. Pierwszy kiermasz charytatywny odbył się 28 lu-

tego w Urzędzie Gminy na ul. Dęblińskiej w Puławach, kilka godzin później ciasta można było kupić w starostwie powiatowym. Pierwszego dnia marca akcję zorganizowano w SP w Leokadiowie, a w ubiegłą niedzielę 3 marca obok kościoła w Zarzeczu. Jak przyznaje Aneta Adach, jedna z organizatorek akcji zainteresowanie ze strony rodziców, uczniów czy mieszkańców było ogromne.

W sumie udało się zebrać 6,2 tys. zł.

Dominik Kęsik

Gm. Baranów: Funduszu sołectkiego nadal nie będzie

Radni gminy wciąż nie są zainteresowani wydzieleniem pieniędzy w budżecie na fundusz sołectki. Tak zdecydowali podczas ostatniej sesji, która odbyła się pod koniec lutego.

Praktycznie we wszystkich gminach w powiecie realizowany jest fundusz sołectki, a mieszkańcy poszczególnych miejscowości chętnie decydują o jego przeznaczeniu. Wyjątkiem jest gmina Baranów, która od wielu lat nie

realizuje tego. Kilka tygodni temu informowaliśmy, że była realna szansa na to, aby fundusz sołectki ponownie zaczął funkcjonować od 2025 r. Plan jednak nie wypali, bo radni podczas ostatniej sesji zagłosowali za tym, aby nie

wyodrębnić w budżecie Gminy Baranów środków stanowiących fundusz sołectki. Jak możemy przeczytać w uzasadnieniu wstępna kwota wyniosłaby ok. 365,1 tys. zł, a każda wieś otrzymałaby od 12,1 tys. zł do 53,5 tys.

zł. Radni zaznaczają, że w 2025 r. gminę czekają poważne inwestycje jak np. modernizacja oczyszczalni ścieków i przepompowni czy przebudowa dróg gminnych w ramach II etapu.

Dominik Kęsik

Dominik Kęsik

PODSUMOWANIE KADENCJI

GMINA KOŃSKOWOLA



Uporządkowanie wraz z zagospodarowaniem Rynku w Końskowoli i jego otoczenia wraz z budynkiem Ratusza

Stając u progu kończącej się kolejnej kadencji sprawowania przeze mnie urzędu Wójta Gminy Końskowola mam świadomość dobrze wykonanej, ciężkiej pracy na rzecz społeczności Gminy Końskowola.

Po 32 latach pracy na stanowisku wójta, jestem dumny z faktu, iż na przestrzeni lat Końskowola z gminy typowo wiejskiej przekształciła się w gminę o charakterze miejskim, z wysokim poziomem rozwoju infrastrukturalnego. Cała gmina została w bardzo wysokim procencie zgazyfikowana, zwodociągowana, skanalizowana, większość dróg przeszła przebudowę, wiele kilometrów dróg wybudowano od podstaw. Przy wszystkich drogach funkcjonuje nowoczesny system oświetlenia. Społeczność lokalna ma możliwość korzystania z odnowionych i bogato wyposażonych obiektów oświatowych i społecznych, w tym Ośrodka Wsparcia Dziennego dla osób starszych w Starej Wsi, odnowionego Gminnego Ośrodka Kultury, Środowiskowego Domu Samopomocy czy budynku Ratusza z pięknym placem rynkowym. Cieszą mnie wszystkie inwestycje i inicjatywy jakie udało się zrealizować, zarówno te duże jak i mniejsze, często realizowane z zaangażowaniem samych mieszkańców jak na przykład finansowane z funduszu sołeckiego. Wszystkie były potrzebne i miały na celu poprawę jakości życia mieszkańców naszej pięknej gminy.

Z wielu względów kończąca się kadencja nie należała do łatwych. Dużo czasu, siły i energii straciłem z uwagi na ciężką współpracę z Radą Gminy Końskowola, która często negowała obrany przeze mnie kierunek rozwoju. Mimo to, dzięki determinacji i doświadczeniu, udało mi się zrealizować bardzo ambitne przedsięwzięcia i zażegnać kryzysy, które pojawiły się w trakcie kadencji jak chociażby konflikt z byłym zarządem MPWiK Puławy.

W okresie ostatnich 5 lat Gmina Końskowola samodzielnie realizowała 39 projektów z udziałem pozyskanych środków zewnętrznych, których łączna wartość wynosi 77.751.620,70 zł.



Skowieszyn ulica Puławska



Staw Stara Wieś

Gmina Końskowola zrealizowała również 6 projektów partnerskich o łącznej wartości 82.234.765,75 zł, w tym projekty: Świat przedszkolaka; Rozwój zrównoważonego transportu łączącego Puławy i jego obszar funkcjonalny; Wspieramy mamy; Rozwój placówek wsparcia dziennego dla dzieci i młodzieży gmin wiejskich powiatu puławskiego; Utworzenie placówek świadczących pomoc osobom wykluczonym lub zagrożonym wykluczeniem społecznym na terenie Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Miasta Puławy; Zabezpieczenie przeciwpożarowe i przeciwpowodziowe Województwa Lubelskiego poprzez zakup samochodu ratowniczo-gaśniczego.

Spośród wszystkich projektów najbardziej cieszą mnie te wpływające na techniczny i gospodarczy rozwój gminy, w szczególności przygotowanie i uzbrojenie terenów inwestycyjnych (w których już pojawiają się pierwsi inwestorzy), zapewnienie pełnego pokrycia gminy siecią kanalizacyjną oraz tworzenie infrastruktury uzdatniającej wodę pitną.

Osobiście dużą satysfakcję daje mi także schludna i uporządkowana przestrzeń publiczna w centrum ośrodka gminnego Końskowola. Plac rynkowy, który od wczesnej wiosny rozkwita kwiatami i krzewami będącymi symbolami naszej gminy, usytuowany centralnie odnowiony Ratusz, parking dla samochodów osobowych to inwestycje, które były dla naszej społeczności bardzo potrzebne. Cieszy fakt, że mieszkańcy bardzo chętnie korzystają z tej infrastruktury gminnej. Również mniejsze inwestycje we wszystkich miejscowościach takie jak: nowe drogi i chodniki, boiska, miejsca rekreacji dla mieszkańców, odnowione i wyposażone świetlice wiejskie to projekty bardzo potrzebne, dzięki którym mieszkańcom całej gminy żyje się lepiej.

Biorąc pod uwagę wysoki poziom rozwoju infrastrukturalnego oraz ogrom pracy i starań mieszkańców całej gminy, żałuję tylko, że w 490 rocznicę nadania Końskowoli praw miejskich, wbrew woli większości mieszkańców, nie udało się z niezrozumiałych dla mnie powodów przywrócić Końskowoli należnego jej statusu miasta. Jest to dla mnie, ale i dla większości mieszkańców policzek, który niepotrzebnie odkłada w czasie możliwość przywrócenia Końskowoli należnego jej statusu, na który gmina i jej mieszkańcy zasłużyli i z utęsknieniem czekają.

Realizacja wszystkich wymienionych projektów i pomysłów nie byłaby możliwa, gdybym nie był otoczony odpowiednią kadrą pracowników, fachowców i specjalistów w swoich dziedzinach. Moi pracownicy to ludzie ze świeżymi pomysłami i chęcią do działania. Jako Wójt Gminy Końskowola miałem na przestrzeni lat ogromne szczęście do ludzi. Każdemu pracownikowi Urzędu Gminy Końskowola, każdej osobie przyjaźnie nastawionej do Gminy Końskowola – z serca dziękuję.

Ze stanowiskiem Wójta Gminy Końskowola żegnam się z poczuciem dobrze wykonanej pracy. Wiem, że dałem z siebie wszystko, poświęciłem dla dobra gminy najlepsze lata mojego życia, nigdy nie odmówiłem pomocy każdemu kto się o nią zwrócił. W przyszłość patrzę z optymizmem i nadzieją na dalszy rozwój Gminy Końskowola, która będzie wspaniale kwitnąć różą na mapie województwa lubelskiego i Polski. Urząd Gminy zostawiam w rękach moich następców, wykwalifikowanych fachowców przez wiele lat związanych z samorządem, mających bardzo duże doświadczenie w zarządzaniu gminą i pozyskiwaniu funduszy dla samorządu.

W KWOCIE TEJ MIESZCZĄ SIĘ:

- **3 projekty** z zakresu rewitalizacji i opieki nad zabytkami o wartości łącznej **11.617.438,77 zł,**
- **15 projektów** drogowych o wartości łącznej **22.679.121,70 zł,**
- **4 projekty** z zakresu gospodarki wodno – kanalizacyjnej o wartości łącznej **18.498.800,71 zł,**
- **9 projektów** z zakresu edukacji i usług społecznych o wartości łącznej **6.547.193,44 zł,**
- **1 projekt** z zakresu gospodarki komunalnej o wartości **4.843.000,00 zł,**
- **1 projekt** z zakresu uzbrojenia terenów inwestycyjnych o wartości **10.267.427,55 zł**
- **3 projekty** z zakresu efektywności energetycznej i elektromobilności o wartości łącznej **3.298.638,53 zł.**

Realizacja 33 z wymienionych projektów została już zakończona, pozostałe są kontynuowane.

Są przykładem dla innych i odbierają nagrody



ZSO nr 1 im. KEN może pochwalić się największą liczbą osób, które osiągnęły sukces w pierwszym semestrze. Placówka nagrodziła 231 uczniów szkoły podstawowej i liceum

Mają głowę pełną pomysłów i niezależnie czy sprawdzian czy kartkówka zawsze otrzymują świetne stopnie. Teraz zostali docenieni. Uczniowie SP nr 1 i 2 oraz ZSO nr 1 wzięli udział w gali „Nasi Najlepsi”, podczas której odebrali dyplomy oraz stypendia. Nie obyło się bez gratulacji czy występów artystycznych.

Być najlepszym

W poprzednim numerze relacjonowaliśmy wydarzenia w SP nr 3 im. Jana Brzechwy oraz SP nr 4 im. Mikołaja Kopernika. Teraz przyszła kolej na następne trzy szkoły. W SP nr 1 im. Tadeusza Kościuszki nagrodzono 77 uczniów, którzy zdobyli średnią minimum 4,75. Najlepszą uczennicą okazała się Julia Wiensztal z kl. 7B. Jej średnia to 5,79. Za nią znalazła się Amelia Banaszek z kl. 8A - 5,77 oraz Małgorzata Szewczyk z kl. 6A - 5,67. Uczniowie nagrody odebrali od dyrektora Małgorzaty Pakuły.

231 nagrodzonych w KEN-ie

Gala „Dziewiątki” została podzielona na dwie części. Pierwsza poranna odbyła się dla licealistów, kolejna popołudniowa dla uczniów szkoły podstawowej. Szczęśliwa młodzież wraz z rodzicami odbierała nagrody od dyrektora ZSO nr 1 Agnieszki Czarnoty, Przewodniczącej Rady Miasta Puławy Bożeny Krygier i kierownika Wydziału Edukacji w UM Puławy Agnieszki Zamojskiej. Na scenie zaprezentowali się wokaliści oraz tancerze. Uroczystość zakończyła się słodkim poczęstunkiem. Dyrekcja nagrodziła łącznie 146 uczniom licealistów, 62 uczniów szkoły podstawowej oraz 23 młodych sportowców.

Występy i tort

Spółeczność SP nr 2 nagrodziła uczniów już po raz 32.



Julita Mączka z kl. 6A ze średnią 5,75, Iga Kowalczyk z kl. 4A z wynikiem 5,73 oraz Lena Chęć z kl. 7B - 5,64 były najlepsze podczas I semestru szkolnego 2023/2024 w SP nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego



Nie zabrakło występów artystycznych przygotowanych przez uczniów „Dziewiątki”

Najlepsi uczniowie w SP nr 1 im. Tadeusza Kościuszki i ich średnie:

Julita Wiensztal, kl. 7B - 5,79
Amelia Banaszek, kl. 8A - 5,77
Małgorzata Szewczyk, kl. 6A - 5,67
Szymon Wronka, kl. 8A - 5,62
Maja Sałkowska, kl. 6A - 5,58
Marcel Miszczak, kl. 7B, Aleksandra Ozga, kl. 7C, Marcelina Piwowarek, kl. 8A - 5,57
Hanna Rybak, kl. 4A - 5,55
Anna Wróbel, kl. 6B, Julia Sacek, kl. 7C - 5,5
Kinga Wysocka, kl. 7A - 5,43
Kordian Sosnowski, kl. 5A - 5,42

Najlepsi uczniowie w SP nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego:

Julita Mączka, kl. 6A - 5,75
Iga Kowalczyk, kl. 4A - 5,73
Lena Chęć, kl. 7B - 5,64
Hanna Chrzanowska, kl. 5B, Julia Kacperek, kl. 5C - 5,58
Laura Kuta, kl. 7B, Magdalena Komsta, kl. 8A - 5,57
Gabriela Burdzanowska, kl. 4A, Jerzy Maciej Guzek, kl. 4B - 5,55
Wiktoria Koszałka, kl. 8A - 5,54

Najlepsi uczniowie w ZSO nr 1 im. KEN ich średnie: Szkoła podstawowa:

Agata Drożdżel, kl. 7A

Julia Wójcik, Wiktoria Przewłoka, Natalia Puzio, Filip Gągała, Mikołaj Biziorek, Franciszek Mokrzycki, kl. 4B
Julia Burek, kl. 4A
Gabriela Furtak, kl. 6A
Alicja Grzesiak, kl. 6B

Liceum:

Amelia Staniak, Zofia Nowak, Jagoda Jóźwik, kl. 2 LA
Mateusz Kasperski, kl. 3 LB
Anna Konieczna, kl. 4 LA
Agata Wiszowata, Natalia Szymczyk, Oliwia Charkot, kl. 2LE
Julia Baryłka, kl. 4 LD
Aleksandra Mikusek, kl. 3 LF

średnie w pierwszym semestrze osiągnęły: Julita Mączka z kl. 6A - 5,75, Iga Kowalczyk z kl. 4A - 5,73 oraz Lena Chęć z kl. 7B - 5,64. Dla gości przygotowano kilka występów artystycznych.

Na koniec trzy najlepsze uczennice wspólnie z dyrektorem pokroiły tort, który zostały zakupiony przez Radę Rodziców.

Dominik Kęsik



Podczas gali „Nasi Najlepsi” w SP nr 1 im. Tadeusza Kościuszki nagrodzono łącznie 77 uczniów



Niespodzianką dla dzieci podczas gali SP nr 2 był tort ufundowany przez Radę Rodziców



Julita Mączka

z kl. 6A w SP nr 2, średnia 5,75

Jestem zadowolona z pierwszego semestru. Lubię naukę i bardzo szybko się uczę, ponieważ słucham na lekcjach, a potem sobie powtarzam. Matematyka, język angielski oraz WF, to moje ulubione przedmioty szkolne. Zmierzam do tego, aby w drugim semestrze mieć wysoką średnią. Poza szkołą trenuję taniec i lekkoatletykę



Maja Kosmala

z kl. 6B w ZSO nr 1, średnia 5,0

Bardzo dobrze mi się uczyło podczas pierwszego semestru. Mam świetnych nauczycieli oraz klasę. Moimi ulubionymi przedmiotami szkolnymi są biologia oraz historia, bo bardzo szybko się tego uczę. Chciałbym mieć jeszcze wyższą średnią w drugim semestrze



Eryk Piotrowski

z kl. 7A w ZSO nr 1, średnia 5,33

Pierwszy semestr minął dobrze, uzyskałem zadowalającą średnią. Bardzo lubię matematykę, ponieważ jest dla mnie łatwa, historię oraz WF. Nie spodziewam się dużych zmian w drugim semestrze. Jest kilka przedmiotów, z których chciałbym mieć lepsze oceny, jak np. język angielski



Wojciech Jarząbek

z kl. 8A w SP nr 2, średnia 4,86

Lubię się uczyć, więc cieszę się, że zdobyłem taką średnią. Fizyka oraz matematyka to moje ulubione przedmioty. Bardziej rozumiem przedmioty ścisłe, niż humanistyczne. Przygotowania do egzaminu ósmoklasisty idą dobrze. Planuję po zakończeniu szkoły podstawowej pójść do „Dziewiątki”, „Czartorycha” lub „Chemika”